

Szczegółowa notatka z przebiegu VII posiedzenia Podkomitetu (grupy roboczej) ds. Wielkopolski Wschodniej działającego w ramach Komitetu Monitorującego Program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027 (dalej: KM FEW) – 12 lutego 2024 r. –

Siódme posiedzenie Podkomitetu (grupy roboczej) ds. Wielkopolski Wschodniej (dalej: Podkomitet) odbyło się 12 lutego 2024 roku (w godzinach 8:30-15:00). Jego głównym przedmiotem był projekt strategiczny dotyczący poprawy stosunków wodnych na obszarze Wielkopolski Wschodniej, planowany do wsparcia ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji (dalej: FST), tj. *Zwiększenie retencji i odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnicych na obszarze Wielkopolski Wschodniej*, a w szczególności omówienie środowiskowych aspektów jego realizacji. Spotkanie było podzielone na dwie części. **Pierwsza część** (mobilna, w godzinach 8:30-12:00) obejmowała wyjazd – wizję lokalną obszarów, które w największym stopniu odczuwają negatywny wpływ wydobywczej działalności kopalni węgla brunatnego na gospodarkę wodną oraz obszarów, na których podejmuje się kluczowe działania w celu minimalizacji ww. skutków. Uczestnicy pierwszej części spotkania odwiedzili jeziora położone na obszarze gminy Wilczyn, w tym jeziora: Wilczyńskie, Suszewskie i Kownackie, wyrobisko po odkrywce Jóźwin, a także zbiornik wodny powstały wskutek rekultywacji wodnej terenu odkrywki Kazimierz Północ. **Druga część** spotkania (w godzinach 12:00-15:00) odbyła się w Centrum Kultury i Sztuki – Dom Kultury OSKARD przy Al. 1 Maja 7a w Koninie i przebiegała zgodnie z następującym porządkiem obrad:

- 1) Powitanie uczestników.
- 2) Prezentacja projektu strategicznego *Zwiększenie retencji i odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnicych na obszarze Wielkopolski Wschodniej* oraz analiza dotychczasowych efektów odbudowy stosunków wodnych w związku z rekultywacją obszarów pogórnicych.

- 3) Przedstawienie stanowiska organizacji pozarządowych dotyczącego środowiskowych uwarunkowań procesu odbudowy zasobów wodnych na obszarze subregionu Wielkopolski Wschodniej.
- 4) Wystąpienia przedstawicieli gmin.
- 5) Wolne wnioski i zapytania, dyskusja.
- 6) Zakończenie posiedzenia.

W spotkaniu, poza członkami Podkomitetu, uczestniczyli także eksperci i obserwatorzy, w szczególności przedstawiciele PGW Wody Polskie – Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej (dalej: RZGW) w Poznaniu, Grupy Kapitałowej ZEPAK, organizacji pozarządowych zajmujących się kwestiami środowiskowymi (w tym z CEE Bankwatch Network, Fundacji Frank Bold, Fundacji WWF, Fundacji Greenmind), przedstawiciele środowiska nauki specjalizujący się w kwestiach gospodarki wodnej oraz pracownicy spółki Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie (dalej: ARR). Szczegółowa lista uczestników spotkania znajduje się w załączniku do notatki.

Posiedzenie Podkomitetu rozpoczęło się od powitania uczestników oraz przedstawienia przez **Prezesa ARR Macieja Sytkę** celu spotkania. Prezes poinformował uczestników spotkania, że na ostatnim posiedzeniu KM FEW organizacje pozarządowe zgłosiły wniosek (wnioskodawcą była Polska Zielona Sieć wraz z Panią Miłosławą Stępień z CEE Bankwatch Network) dotyczący zmiany uchwały KM FEW w zakresie kryteriów wyboru projektów dla projektu hydrologicznego (tj. *Zwiększenie retencji i odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnicych na obszarze Wielkopolski Wschodniej*) poprzez **dodanie kryterium merytorycznego** w zakresie konieczności przeprowadzenia przez Wnioskodawcę strategicznej oceny oddziaływania na środowisko (dalej: **strategiczna OOŚ**). W kontekście zaproponowanych przez Wnioskodawców zmian, Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak zobowiązał ARR do tego, aby temat

ten został omówiony podczas najbliższego posiedzenia Podkomitetu, z uwagi na kluczowy dla procesu transformacji charakter projektu.

Następnie rozpoczęła się część mająca na celu przybliżenie założeń projektu hydrologicznego. W jej ramach **dr Bogumił Nowak – Dyrektor RZGW w Poznaniu** – przedstawił uwarunkowania, założenia i planowane w ramach projektu przedsięwzięcia. Wskazał, że obszar Wielkopolski Wschodniej oraz częściowo powiatów mogileńskiego i gnieźnieńskiego to obszar poddany bardzo dużej presji antropogenicznej i wyjątkowo niekorzystnych warunków meteorologicznych. To jednocześnie obszar, na którym odnotowuje się najniższe opady w Polsce, z jednocześnie bardzo wysokim parowaniem wody. Zwrócił także uwagę, że klimatyczny bilans wody na tym obszarze za ostatnie 10 lat jest ujemny i wynosi od -300 mm do -400 mm w skali roku. Dyrektor zaakcentował także fakt nakładających się lejów depresji odkrywek, które znajdowały się na zachód od Konina – w rejonie Adamowa i Koźmina, oraz odkrywek, które znajdują się w części wschodniej – Bilczew, Drzewce, a także odkrywki (w dużej mierze już zalanej) Lubstów i odkrywki Tomisławice, która znajduje się na wododziale Wisły i Odry. Wskazał, że łącznie w efekcie tych działań blisko 2 tys. km² terenu zostało praktycznie pozbawione odpływu, a wiele rzek od 20-30 lat pozostawało suchych, jeżeli nie przez cały rok, to przynajmniej okresowo. Zaakcentował również, że konsekwencją tego jest także ubytek wody w jeziorach. Dyrektor wskazał, że obszar Wielkopolski Wschodniej charakteryzuje się bardzo niskimi opadami (450-550 mm/rok), przy jednoczesnym wzroście temperatury, zwiększonym napływie mas kontynentalnych powietrza suchego i w konsekwencji spadku wilgotności względnej i zwiększonym parowaniu (parowanie potencjalne >700 mm/rok), oraz odpływem jednostkowym na poziomie 0-2,5 l/s*km². Przedstawił także konsekwencje wynikające z problemu niedoboru wody w Wielkopolsce Wschodniej, wskazując m.in. na wyschnięte koryto Noteci (w którym wprawdzie od 2022 roku woda jest cały rok, jednak w latach 2016-2022 praktycznie tylko przez 2-3 miesiące płynęła woda – i to tylko w okresie luty-

kwiecień, a w pozostałym okresie koryto było całkowicie wyschnięte), zubożenie wód gruntowych, obniżenie się poziomu wód w jeziorach rynny powidzko-ostrowskiej (jeziorach Powidzkiego Parku Krajobrazowego – np. w jeziorach Wilczyńskim i Suszewskim opadł on powyżej 6 m). W konsekwencji nastąpił ubytek wody – o ok. 800 ha zwierciadła wody i ponad 60 mln m³ wody. Dla potwierdzenia problemu Dyrektor przybliżył także wyniki pomiarów na kilku wodowskazach, m.in. na rzekach Warcie, Kiełbasce, Noteci, na jeziorach: Powidzkim, Wilczyńskim, wskazując, że praktycznie na każdym z przekrojów, na których widać średnie przepływy miesięczne, obserwowany jest wyraźny ubytek poziomu wód, co jest związane także z niskimi opadami i bardzo wysoką ewapotranspiracją. Następnie Dyrektor przedstawił **założenia projektu** *Zwiększenie retencji i odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnicych na obszarze Wielkopolski Wschodniej*, który zakłada:

- przerzut wód ze zlewni, które są bardziej bogate w wodę do miejsc, które są w tej chwili wód pozbawione, jak i do miejsc, które są objęte zasięgiem leja depresji;
- przerzuty związane z budową rurociągów i kanałów przerzutowych, jak i pompowni (w kilku miejscach);
- odbudowę zastawek i progów na wypływach z jezior, zwłaszcza w części Pojezierza Gnieźnieńskiego i dalej Pojezierza Kujawskiego – jeziora przez 30 lat nie miały odpływu, więc infrastruktura hydrotechniczna, która tam się znajdowała, została całkowicie zdewastowana;
- odbudowę/budowę jazów i progów stabilizujących – bystrzy na ciekach, które znajdują się w części południowej obszaru – rzeki: Teleszyna, Kiełbaska, Topiec, Warcica, Noteć – i tych które znajdują się dalej na północ;
- renaturyzację kanałów przerzutowych, które dotychczas odwadniały odkrywki, prowadziły wody kopalniane;
- utworzenie (docelowo) na powstałych zbiornikach łowisk, które nie będą przeznaczone na gospodarcze użytkowanie (na przykładzie zbiorników

głębokich, które obecnie już funkcjonują, np. Honoratka po odkrywcze Pątnów, zbiornik Kleczew po odkrywcze Kazimierz Północ, zbiornik Lubstów po odkrywcze Lubstów) – są to duże zbiorniki, o dużej pojemności (ponad 50/100 mln m³), głębokie (ponad 50 m), z jakością wód zapewniającą doskonałe warunki dla ryb, które praktycznie w większości jezior w Polsce już wyginęły;

- budowę farm fotowoltaicznych, aby zasilić ewentualny przerzut wody.

Dyrektor przedstawił także wykaz **25 zadań** przewidzianych do realizacji w ramach projektu:

- 1)** Poprawa retencyjności Teleszyny górnej (1a – Przebudowa budynku pompowni Miłkowice (budowa nowego mniejszego budynku, przebudowa systemu wlotowego wód, oczyszczenie studzienek rewizyjnych w kanale zamkniętym górnej Teleszyny); 1b – Konserwacja koryta Teleszyny górnej wraz z budową progów/jazów spowalniających odpływ wód);
- 2)** Poprawa stosunków wodnych poprzez dostosowanie profilu podłużnego i przekroju poprzecznego rzek Kaczki i Trzemszy wraz z budowlami i kanałami łączącymi (Budowa kanału oraz systemu przerzutowego doprowadzającego wodę ze zbiornika Jeziorsko poprzez Strugę Spicimierską i Kaczkę do Teleszyny środkowej);
- 3)** Zwiększenie retencji Teleszyny środkowej poprzez konserwację koryta Teleszyny środkowej wraz z budową progów/bystrzy spowalniających odpływ;
- 4)** Konserwacja koryta Strugi Janiszewskiej z Kanałem Pasywnym, rzeki Kiełbaski od rzeki Warta do ujścia Strugi Janiszewskiej;
- 5)** Odbudowa koryt Janówki i Kiełbaski Małej;
- 6)** Wykonanie przebudowy budowli rozrządowej w mieście Przykona wraz z progiem na wlocie do Kanału Teleszyna-Kiełbaska;
- 7)** Poprawa retencyjności Teleszyny dolnej poprzez konserwację koryta Teleszyny dolnej wraz z budową jazów spowalniających odpływ wód;

- 8)** Zwiększenie retencji rzeki Topiec poprzez konserwację koryta rzeki Topiec wraz z budową jazów spowalniających odpływ wód;
- 9)** Renaturyzacja cieków na obszarach pogórnicych w zlewni rzeki Teleszyny i Kiełbaski (odbudowa koryt rzek i kanałów oraz nadanie im naturalnego charakteru, konserwacja koryt rzek i kanałów, budowa bystrzy i progów spowalniających odpływ);
- 10)** Budowa telemetrycznej sieci monitoringowej umożliwiającej śledzenie zmian stanów wody w zbiornikach i rzekach położonych w zlewni Teleszyny, Kiełbaski, Topca i Strugi Spicimierskiej;
- 11)** Odbudowa zasobów wodnych i poprawa stanu hydrologicznego zlewni rzeki Warcicy, poprzez jej zasilanie wodami rzeki Warty. Budowa przelewowego ujęcia grawitacyjnego zasilającego Warcicę wodami rzeki Warty wraz z kanałem doprowadzającym;
- 12)** Zwiększenie zdolności retencyjnych rzeki Warcicy poprzez konserwację koryta Warcicy wraz z odbudową znajdujących się na niej budowli hydrotechnicznych, spowalniających odpływ wód;
- 13)** Poprawa retencyjności Kanału Grójeckiego poprzez budowę progów stabilizujących poniżej jeziora Mostki, Mąkolno i Szczekawa oraz odbudowę jazów w środkowym i dolnym odcinku rzeki;
- 14)** Zwiększenie retencji jezior w zlewni Lisewki poprzez budowę jazu poniżej Jeziora Skulskiego;
- 15)** Odbudowa zasobów wodnych górnej Noteci poprzez przebudowę jazu na wypływie z Jeziora Przedecz, budowę jazów spowalniających odpływ z Jeziora Modzerowskiego i Jeziora Brdowskiego, budowę jazu na wypływie z Jeziora Lubotyńskiego, budowę bystrzy i progów spowalniających odpływ z Noteci na odcinku pomiędzy miejscowością Mchówek i Wilcza Kłoda;
- 16)** Odbudowa zasobów wodnych jezior Pojezierza Gnieźnieńskiego – obiekty w kompetencji RZGW w Poznaniu (zlewnia Biskupiej Strugi) – poprzez budowę

jazów na wypływach z Jeziora Koziegłowskiego i Ostrowite Jarockie oraz jazów i progów piętrzących na Biskupiej Strudze;

- 17)** Renaturyzacja cieków na obszarach pogórnicych w zlewni Biskupiej Strugi poprzez odtworzenie naturalnych koryt przełożonych rzek wraz z budową progów i jazów spowalniających odpływ wód, budowę połączeń między zbiornikiem Józwin, Kleczew, Roztoka i Strugą Kleczewską lub Rowem Głównym;
- 18)** Poprawa retencyjności jezior zlewni Mieszny poprzez budowę progów piętrzących na wypływach z jezior: Kosewskiego, Kańskiego i Smolnickiego;
- 19)** Odbudowa zasobów wodnych jezior Pojezierza Gnieźnieńskiego – obiekty w kompetencji RZGW w Bydgoszczy – etap II (zlewnia Małej Noteci) poprzez przejęcie jazu na Małej Noteci zlokalizowanego poniżej Jeziora Niedzięgiel, budowę jazu poniżej Jeziora Białego, odrestaurowanie obiektu piętrzącego poniżej Jeziora Piłka, budowa jazu/przepustozastawki poniżej Jeziora Skubarczewskiego, odrestaurowanie obiektu piętrzącego poniżej Jeziora Słowikowo, budowę jazu poniżej Jeziora Miława, zmianę instrukcji gospodarowania wodą jazu Kamionek, odrestaurowanie obiektów piętrzących poniżej Jeziora Gać;
- 20)** Odbudowa zasobów wodnych jezior Pojezierza Gnieźnieńskiego – obiekty w kompetencji RZGW w Bydgoszczy - etap III (zlewnia Kanału Ostrowo-Gopło) poprzez budowę jazu poniżej Jeziora Orchowskiego, odrestaurowanie jazu na wypływie z Jeziora Suszewskiego, odbudowa jazu poniżej Jeziora Ostrowskiego, budowa jazu poniżej Jeziora Cienciskiego;
- 21)** Zwiększenie retencji i ochrony przeciwpowodziowej środkowej Warty poprzez wykorzystanie potencjału zbiorników powyrobiskowych w zlewni Biskupiej Strugi (przerzut wód z jezior stanowiska szczytowego Kanału Ślesińskiego; budowa pompowni i rurociągu doprowadzającego wodę);
- 22)** Modernizacja pompowni na Kanale Ślesińskim (Morzysław, Pątnów) wraz z montażem wyciągarki do roślinności;

- 23)** Odbudowa zasobów wodnych zlewni Noteci, Jeziora Zakrzewek i Kanału Grójeckiego w strefie oddziaływania leja depresji zalewanej odkrywki Lubstów poprzez ich zasilanie wodami z odwodnienia odkrywki Tomisławice (przerzut wód kopalnianych z rzeki Pichny rurociągiem);
- 24)** Budowa instalacji OZE zasilającej system przerzutu wód ze stanowiska szczytowego Kanału Ślesińskiego do zbiorników powyrobiskowych w zlewni Biskupiej Strugi;
- 25)** Budowa telemetrycznej sieci monitoringowej umożliwiającej śledzenie zmian stanów wody w zbiornikach i rzekach położonych w zlewni Biskupiej Strugi, Kanału Grójeckiego, Mieszny, Kanału Ostrowo-Gopło, Noteci i Małej Noteci i Panny.

Dyrektor wskazał, że spośród tych 25 działań 22 związane są z budową lub odrestaurowaniem urządzeń hydrotechnicznych – są one podzielone na obszar południowy (znajdujący się w rejonie Turku) oraz obszar na północ od rzeki Warty, w obrębie zlewni zarządzanej zarówno przez RZGW Poznań, jak i RZGW Bydgoszcz (administrującego zlewnią Noteci).

Dyrektor, w odpowiedzi na zadane przez jednego z uczestników pytanie, wskazał, że ujęta wśród zadań pompownia Miłkowice (zadanie 1a) nie będzie realizowana w ramach tego projektu, ze względu na to, że znajduje się na terenie województwa łódzkiego. Projekt, przewidziany do realizacji na obszarze Wielkopolski, daje możliwość wykorzystania środków na poziomie 5% w obrębie pozostałych regionów – w przypadku tego projektu wskazane 5% będzie obejmowało inwestycje w województwie kujawsko-pomorskim. W przypadku pompowni Miłkowice założenia są takie, że jeśli będzie ona przebudowywana, to będzie to robione przez ZEPAK. Dyrektor wyjaśnił, że na początku planowano realizację tego zadania w ramach projektu (pobór wody do zalewania odkrywki Adamów), jednak obecnie z przyczyn administracyjnych nie będzie podejmowane w ramach przedmiotowego projektu hydrologicznego.

Podczas prezentacji przedstawiono także informacje na temat przewidywanych kosztów poszczególnych zadań oraz etapu, na którym aktualnie znajduje się każde z przedsięwzięć. Zwrócił uwagę, że aby móc odbudować zniszczoną infrastrukturę hydrotechniczną na jeziorach w Powidzkim Parku Krajobrazowym (dalej: PK) najpierw musi pojawić się tam woda, która będzie łączyła te jeziora. Żeby ona mogła się pojawić, to trzeba odbudować zasoby wodne w obrębie leja depresji i w rejonie odkrywki Józwin IIB. Z tego względu istotny jest przerzut wody z Jeziora Gosławskiego, częściowo po istniejącej linii kolejowej i z wykorzystaniem części infrastruktury należącej do ZEPAK. Za priorytet uznał on także odbudowę zasobów wodnych i poprawę stanu hydrologicznego zlewni rzeki Warcicy, czyli przerzut wód z rzeki Warty do Warcicy.

Kolejnym elementem prezentacji było **omówienie wybranych zadań** planowanych do realizacji w ramach projektu hydrologicznego¹:

- 1) **zadanie 1** – obejmuje poprawę retencyjności Teleszyny górnej i obecnie zakłada częściową renaturyzację koryt i w kilku miejscach budowę bystrzy, które będą spowalniały odpływ wody;
- 2) **zadanie 2** – związane z grawitacyjnym zrzutem wód ze zbiornika Jeziorsko (ujęcie w zaporze czołowej) do Strugi Spicimierskiej poprzez Kaczkę, Trzemszę do rzeki Teleszyny środkowej, w celu zasilenia tego terenu i zapewnienia stabilnego przepływu wody. W przypadku tego zadania Dyrektor wskazał, że obecnie – kiedy mamy „normalny” rok – rzeka Teleszyna płynie, więc zakłada się, że w ramach tego zadania bardziej zasilana będzie Struga Spicimierska, która jest poddana negatywnemu oddziaływaniu obniżającej się bazy drenażowej rzeki Warty poniżej zbiornika Jeziorsko i całkowitemu wysuszeniu jej koryta;

¹ Zadania przedstawione zgodnie z kolejnością treści prezentowanych przez Dyrektora RZGW.

- 3) **zadanie 8** – zakłada zwiększenie retencji rzeki Topiec, która kiedyś częściowo znajdowała się w zasięgu oddziaływania odkrywki Władysławów, która w tej chwili jest systematycznie wypełniana wodą. W ramach tego projektu zakłada się budowę kilku bystrzy, które będą spowalniać odpływ wody z rzeki Topiec;
- 4) **zadanie 11** – dotyczy rzeki Warcicy (która obecnie pozostaje „sucha”) i zakłada (etap I) budowę grawitacyjnego przrzutu wody z Warty, pod wałem, do Dopływu spod Dzieraw, żeby woda grawitacyjnie docierała do Warcicy, zasilala ją, a następnie infiltracyjnie płynęła w kierunku odkrywki Drzewce.
- W przypadku tego etapu Dyrektor wskazał, że nie można mówić, że będzie to przrzut wymuszony – w momencie podejścia wody pod odpowiedni poziom zacznie ona spływać grawitacyjnie, a jeśli poziom będzie niższy to woda nie będzie spływać. Obok przrzutu zadanie to obejmuje (etap II) modernizację urządzeń piętrzących, które będą dawały możliwość zatrzymania wody w okresach jej nadwyżek i później utrzymania wysokiego poziomu wody. W tym zakresie Dyrektor zwrócił uwagę, że obiekty te będą funkcjonować na zasadzie piętrzenia w okresie półrocza letniego, a od listopada do połowy kwietnia spiętrzenie będzie zdejmowane, zasowy podnoszone, więc ewentualna migracja ryb będzie możliwa;
- 5) **zadanie 16** – obejmuje odbudowę zasobów wodnych Jezior Pojezierza Gnieźnieńskiego i zakłada odbudowę zniszczonych urządzeń hydrotechnicznych na wypływie z Jeziora Ostrowite (Jarockiego) i z Jeziora Koziegłowskiego oraz budowę bystrzy, które znajdują się docelowo na Biskupiej Strudze i jednego jazu w granicach administracyjnych Kazimierza Biskupiego (aby spowolnić odpływ). Spowolnienie odpływu na Biskupiej Strudze w okresach letnich i utrzymanie wysokiego poziomu wody będzie dawało gwarancję utrzymania wysokiego poziomu wód gruntowych na południe i zachód od Biskupiej Strugi, czyli m.in. w mokradłach, które znajdują się w Puszczy Bieniszewskiej;

- 6) **zadanie 21** – obejmuje przerzut wody z Jeziora Gosławskiego do zbiornika Kleczew i dalej rozprowadzenie jej po Strudze Kleczewskiej, zasilanie obszaru dookoła niej i odprowadzenie nadwyżki wód do zbiornika Józwin. To przedsięwzięcie zakłada budowę rurociągu o długości 9,5 km, głównie po linii nieczynnej trasy kolejowej, wykorzystanie infrastruktury pompowni centralnej, która do tej pory zasila elektrownię Pątnów (docelowo po 2025 roku nie będzie ona pełniła już tej funkcji, więc ta infrastruktura zostanie wykorzystana) i przekierowanie wody na południowy skraj zbiornika Kleczew (w ilości wód nieprzekraczającej $1,5 \text{ m}^3/\text{s}$). Według założeń wielkość przerzutu będzie wynosiła od $0,5$ do $1,5 \text{ m}^3/\text{s}$. To zadanie obejmuje także przerzut wody ze zbiornika Kleczew do zbiornika Józwin – według założeń przerzut wód na poziomie $1,5 \text{ m}^3/\text{s}$ będzie realizowany w okresach gdy przepływy w Warcie (na wysokości Konina) będą powyżej $70 \text{ m}^3/\text{s}$, w przypadku gdy przepływ będzie wynosił: $50-70 \text{ m}^3/\text{s}$ – $1,0 \text{ m}^3/\text{s}$; $35-50 \text{ m}^3/\text{s}$ – $0,5 \text{ m}^3/\text{s}$; $<35 \text{ m}^3/\text{s}$ – przerzut nie będzie realizowany. Aby móc zrealizować ten przerzut potrzebna jest przebudowa pompowni Morzysław i Pątnów, które dają możliwość przerzutu wody z rzeki Warty do stanowiska pośredniego, Kanału Ślesińskiego, i ze stanowiska pośredniego do Jeziora Pątnowskiego – w tym przypadku poprzez pompownię Przesmyk (administrowaną przez ZEPAK) istnieje możliwość przerzutu wody do Jeziora Gosławskiego;
- 7) **zadanie 18** – obejmuje odbudowę urządzeń hydrotechnicznych w zlewni rzeki Meszna. Obecnie na tym terenie istnieje jaz, który cały czas stoi „na sucho” i występują zniszczone progi piętrzące. Zadanie to zakłada przebudowę tych progów w formie bystrzy, aby utrzymać wyższy poziom wód w jeziorach;
- 8) **zadanie 19** – obejmuje podobne działania jak w ww. zadaniu, z tym że są one planowane na terenie RZGW Bydgoszcz – remont urządzeń hydrotechnicznych, które znajdują się w ciągu Małej Noteci i zmiana instrukcji gospodarowania wodą na tych obiektach, tak aby podnieść wodę do historycznego poziomu z lat

70. W przypadku tego zadania Dyrektor zwrócił uwagę, że brak działań w najbliższym czasie i uruchomienie przepływów za 20 lat prawdopodobnie spowoduje, że próg, który się w tym miejscu znajduje, wskutek erozji wstecznej, zostanie zniszczony, a to doprowadzi do całkowitego zniknięcia Jeziora Piłka (zajmującego obecnie powierzchnię 10 ha);

9) **zadanie 14** – planuje się realizować na wypływie Jeziora Skulskiego. Obejmuje ono stabilizację progim (bystrzem), którego wysokość górnej krawędzi będzie znajdowała się 0,5 m poniżej maksymalnego poziomu historycznego wód w tych jeziorach. W przypadku tego zadania Dyrektor wskazał, że obecnie znajduje się ono na etapie kończenia raportu oddziaływania na środowisko;

10) **zadanie 23** – to zadanie będzie realizowane przez ZEPAK i PGW Wody Polskie i obejmie przerzut wód z odwodnienia odkrywki Tomisławice z rzeki Pichny, poprzez Jezioro Zakrzewek, do rzeki Noteć, tak aby przyspieszyć zalanie odkrywki Lubstów, odbudować historyczne poziomy wody w Jeziorze Zakrzewek i wypełnić lej depresji, który znajduje się w tej okolicy (przed zakończeniem wydobywania węgla z odkrywki Tomisławice).

Na zakończenie prezentacji Dyrektor przybliżył przewidywane **efekty całego projektu**, tj.: odbudowa zasobów wodnych jezior (o blisko 75 mln m³), odtworzenie mokradła na obszarach objętych obecnie zasięgiem leja depresji i odbudowa zasobów wodnych na tych mokradłach (ok. 45 mln m³), odbudowa zasobów wód podziemnych (łącznie ok. 0,8 mld m³).

Kolejna część spotkania poświęcona była przedstawieniu stanowiska organizacji pozarządowych dotyczącego projektu hydrologicznego. W tej części jako pierwsza głos zabrała **Pani Miłoslawa Stępień z CEE Bankwatch Network**, która podkreśliła, że dopiero dzisiaj się wyjaśnia po co jest projekt hydrologiczny w regionie i zaznaczyła, że już 20 lat temu podnosili oni temat jezior znikających w regionie wskutek działalności kopalni (a więc w czasach kiedy kopalnia się do tego nie przyznawała). Zaakcentowała, że problem hydrologiczny istnieje i nie

dotyczy tylko jezior, ale także rzek, lasów, gleb (rolnictwa). Przedstawicielka CEE Bankwatch Network zaznaczyła, że proponując 2-3 lata temu projekt hydrologiczny nie było jego celem zajęcie się wyłącznie kwestią jezior, lecz ogólna poprawa stosunków wodnych w regionie, która nie powinna odbywać się kosztem rzek. Obecnie z zaproponowanych działań został tak naprawdę tylko jeden element proponowanego projektu – koncentrujący się na tym, w jaki sposób zalać jeziora, które „znikają” oraz jak zalać odkrywki. Pani Miłostława Stępień podkreśliła, że obliczenia, które były wykonywane 4-5 lat temu, w wyniku zmieniających się uwarunkowań, wymagają aktualizacji, a **projekt hydrologiczny powinien być prowadzony na podstawie bardzo szczegółowych, aktualnych analiz dotyczących stanu wód w rzekach**. Jej zdaniem kontrowersje wokół projektu wynikają z tego, że przedstawione w ramach projektu zadania nie są traktowane łącznie (każde jest rozpatrywane indywidualnie), tylko na niektóre przeprowadza się ocenę oddziaływania na środowisko, a w przypadku niektórych uznano, że nie ma potrzeby jej wykonywania. Wskazała, że istnieje bardzo duży **problem z transparentnością**, np. prezentacje i dokumenty nie przedstawiają dokładnych danych i obliczeń, nie są publicznie dostępne – dostęp do pełnego opisu projektu hydrologicznego w formie pisemnej organizacje ekologiczne otrzymały dopiero w grudniu 2023 roku, mimo że w Sejmie w 2022 roku Dyrektor RZGW w Poznaniu mówił, że taki dokument już istnieje. Opracowanie jest jedynym dokumentem, który otrzymano – nie został on nigdzie publicznie wyłożony ani dołączony do dokumentacji przekazywanej KM FEW i do dziś nie wiadomo czy jest to obowiązujący i ostateczny projekt, czy będzie on jeszcze modyfikowany. Przedstawicielka CEE Bankwatch Network podkreśliła, że przez ostatnie lata projekt ulegał wielu modyfikacjom, a ponadto całkowicie zdecydowano się na pominięcie przygotowania dla niego strategicznej OOS i nie zauważono potrzeby zbadania skumulowanych oddziaływań tego projektu. Zaakcentowała, że obszar objęty zasięgiem projektu jest duży, w związku z czym pojawiają się poważne **wątpliwości co do wpływu projektu na systemy rzeczne i obszary chronione**. W opinii

organizacji ekologicznych istnieje w tym zakresie problem, ponieważ jeśli się połączy wszystkie 25 zadań przewidzianych w projekcie, to wychodzi nieco inny obraz sytuacji. Nie powinno się więc w taki sposób działać. Pani Miłostawa Stępień zwróciła uwagę, że w momencie zgłoszenia propozycji projektu hydrologicznego przez organizacje pozarządowe szukano modelowego rozwiązania i pokładano duże nadzieje, że Wielkopolska Wschodnia będzie w stanie takie rozwiązanie przedstawić, że będzie trzymała się procedur, jak najwyższych standardów prawnych, w szczególności w zakresie ochrony środowiska, i że będzie się to działo pod kontrolą społeczną. Podkreśliła, że w przypadku tego projektu istnieje bardzo duży **problem dostępu do dokumentacji** (z otrzymywanych informacji wynika, że taka dokumentacja jeszcze nie istnieje, że nadal jest modyfikowana), występują błędy prawne i proceduralne, nie zachowano zasady przeczności (w momencie **kiedy decydujemy się na dużą ingerencję w sprawy środowiskowe powinny być zastosowane jak najwyższe standardy środowiskowe i kontroli społecznej**, których nie zachowano) oraz występuje problem związany z zachowaniem zasady DNSH (ang. *Do No Significant Harm* – „nie czyn poważnych szkód”).

Następnie głos zabrał **Pan Adrian Chochoł – reprezentant Fundacji Frank Bold**, która jest autorem opinii prawnej dotyczącej kwestii strategicznej OOS dla projektu hydrologicznego. Wskazał on, że Fundacja zaangażowała się w sprawę projektu na prośbę przedstawicielki grupy roboczej KM FEW, która zgłosiła się z prośbą o udzielenie wsparcia prawnego w zakresie sposobu, w jaki jest procedowany ten projekt (**weryfikacja aspektu strategicznej OOS**). Podkreślił, że wcześniej nie miał możliwości zapoznania się ze szczegółowymi informacjami na temat projektu, ponieważ nigdzie nie były one dostępne, w związku z tym początkowe prace nad analizą opierano na ograniczonych informacjach pochodzących od członków grupy roboczej, ogólnodostępnych informacjach zamieszczonych w Internecie. Przedstawiciel Fundacji Frank Bold zwrócił uwagę, że dopiero pod koniec grudnia

2023 roku otrzymał dokument przedstawiający bardziej szczegółowy opis projektu i wskazał, że po jego analizie należy uznać, że projekt powinien podlegać strategicznej OOS. Zaakcentował, że konieczne jest podejmowanie działań z zakresu hydrologii, jednak muszą być one przede wszystkim adekwatne i **powinny wpisywać się w przyjęte w UE i w prawie krajowym standardy procedowania**, tj. uwzględniać postanowienia i zapisy: **(1)** Konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska sporządzonej w Aarhus; **(2)** Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny wpływu niektórych planów i programów na środowisko; **(3)** Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie oceny skutków wywieranych przez niektóre przedsięwzięcia publiczne i prywatne na środowisko; **(4)** Ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko; **(5)** Ustawy Prawo ochrony środowiska; **(6)** Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Podczas wypowiedzi Pan Adrian Chochoł przedstawił **wynikające z ustawy Prawo ochrony środowiska zasady: (1) kompleksowości (2) prewencji i przezorności, (3) planowości** oraz wskazał, że strategiczna OOS jest właściwym instrumentem realizacji zrównoważonego rozwoju i integracji ochrony środowiska z politykami sektorowymi. Zwrócił uwagę, że projekt hydrologiczny został wpisany do *Strategii rozwoju Wielkopolski Wschodniej 2040* oraz do programu *Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027 (dalej: FEW)*, dla których przeprowadzono strategiczną OOS, a dla 20 przedsięwzięć przewidzianych w ramach projektu prowadzona jest indywidualna ocena oddziaływania na środowisko (dalej: indywidualna OOS), akcentując jednocześnie brak strategicznej OOS przygotowanej dla całego projektu. Zgodnie z przeprowadzoną przez Fundację Frank Bold analizą, **istnieje konieczność przygotowania strategicznej OOS dla całego projektu hydrologicznego**, która byłaby „mapą drogową” wskazującą jak należy podejść do kwestii tych indywidualnych OOS, które wynikają

z projektu. Pan Adrian Chochoł przybliżył zapisy ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zgodnie z którymi przeprowadzenia strategicznej OOŚ wymaga projekt polityki, strategii planu i programu w dziedzinie gospodarki wodnej, wyznaczający ramy dla późniejszej realizacji przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko – wskazał, że jest to **pierwsza przesłanka** przemawiająca za koniecznością przeprowadzenia strategicznej OOŚ dla projektu hydrologicznego (w jego opinii w tym przypadku nie liczy się nazwa danego dokumentu, lecz decydujący jest rzeczywisty zakres przedsięwzięcia i jego dalsze skutki). **Drugą przesłanką** wymienioną podczas prezentacji jest zapis z ww. ustawy, wskazujący, że przeprowadzenia strategicznej OOŚ wymaga projekt polityki, strategii, planu, programu, którego realizacja może spowodować znaczące oddziaływanie na obszar Natura 2000. Zdaniem reprezentanta Fundacji Frank Bold są to dwie przesłanki obligatoryjne, jednak jeśli uzna się, że projekt hydrologiczny nie wpisuje się w nie, to jest jeszcze jedna kwestia uwzględniona w tej ustawie – tzw. **screening**. Zgodnie z zapisami ustawy przeprowadzenie strategicznej OOŚ jest wymagane także w przypadku projektu dokumentu innego niż ww., jeśli w uzgodnieniu z właściwym organem (w tym przypadku z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska – dalej: RDOŚ) organ opracowujący projekt stwierdzi, że realizacja postanowień dokumentu może spowodować znaczące oddziaływanie na środowisko. Z informacji, które otrzymano wynika, że organ opracowujący projekt nigdy nie zwrócił się do RDOŚ z uzgodnieniem dokumentu, a w opinii Fundacji Frank Bold to jest etap, w którym byłoby można się upewnić, czy projekt podlega strategicznej OOŚ (tego jednak nie zrobiono). Pan Adrian Chochoł przybliżył także **kryteria screeningu**, które bierze pod uwagę zarówno organ, który opracowuje dokument, jak i RDOŚ: **(1)** charakter działań, m.in. stopień, w jakim dokument ustala ramy dla późniejszych przedsięwzięć w odniesieniu do usytuowania, rodzaju i skali tych przedsięwzięć (jak wynika z wcześniejszej prezentacji skala i zakres projektu są olbrzymie), przydatność w celu wspierania zrównoważonego rozwoju;

(2) rodzaj i skala oddziaływania na środowisko (m.in. prawdopodobieństwo wystąpienia oddziaływań skumulowanych – to jest istota projektu, oddziaływania skumulowane z pewnością będą zachodzić); (3) cechy obszaru objętego oddziaływaniem na środowisko (m.in. obszary o szczególnych właściwościach naturalnych wrażliwe na oddziaływania, formy ochrony przyrody). Wskazał on również, że gdy w wyniku uzgodnień okazałoby się, że konieczne jest przeprowadzenie strategicznej OOŚ, to przygotowywana by była prognoza oddziaływania na środowisko, która zawiera m.in. informacje o powiązaniach dokumentu z innymi dokumentami, potencjalne zmiany stanu środowiska w przypadku braku jego realizacji. Zaznaczył też, że jeśli już na tym etapie początkowym zostanie zidentyfikowane, że pewne przedsięwzięcia mogą generować znaczące negatywne oddziaływania, to należy zastanowić się nad racjonalnymi alternatywami dla projektu lub poszczególnymi zadaniami w jego ramach. Pan Adrian Chochół wskazał, że ważnym zapisem ustawy jest także zapis, że w prognozie oddziaływania na środowisko uwzględnia się informacje zawarte w prognozach oddziaływania na środowisko sporządzonych dla innych, przyjętych już dokumentów powiązanych z projektem tego dokumentu – prognoza dla projektu uwzględniałaby i uszczegóławiałaby prognozę sporządzoną dla *Strategii rozwoju Wielkopolski Wschodniej 2040* oraz dla *FEW*. **Pozostawił pod dyskusję następujące kwestie:**

- 1) czy aktualnie można w adekwatny sposób uchwycić projekt hydrologiczny w jego skumulowanym aspekcie (biorąc pod uwagę dostępne aktualnie informacje) – wszystkie indywidualne przedsięwzięcia powinny być w jakiś sposób powiązane, a nie powinny być oderwane od całości;
- 2) jakie argumenty przemawiają przed aktualnym brakiem przeprowadzenia strategicznej OOŚ dla projektu hydrologicznego – Fundacja Frank Bold stoi na stanowisku, że taka ocena powinna zostać przeprowadzona, jeśli nie

obowiązkowo, to przynajmniej w zakresie screeningu, czyli etapu uzgodnienia z RDOŚ w Poznaniu.

Na zakończenie wypowiedzi poddał pod wątpliwość, czy taki sposób procedowania nad projektem o takim dużym zakresie odpowiada wymaganiom zrównoważonego rozwoju i zapewnieniu wysokiej ochrony środowiska.

Następnie głos zabrała **Pani Katarzyna Czupryniak z Fundacji WWF Polska**.

Wspomniała o aktualnych zmianach jakie zachodzą w PGW Wody Polskie. Jej zdaniem w ostatnim czasie Wody Polskie weszły na nowy tor, zaczęły uwzględniać więcej postulatów środowiskowych w planach co do gospodarowania wodami. Wskazała, że jest to ambitny proces, a środowisko organizacji pozarządowych wiąże duże nadzieje w tych zmianach, choć ma też wiele wątpliwości jak się on potoczy. Wśród ważnych zagadnień dotyczących Wód Polskich wymieniła ona m.in. wygaszanie prac na Odrze, które są niezgodne z wymaganiami ochrony środowiska, docenienie projektu prowadzonego przez PGW Wody Polskie w zakresie renaturyzacji rzeki Pilicy. Zaznaczyła także, że PGW Wody Polskie spotkały się z przedstawicielami Fundacji WWF oraz że w ostatnich miesiącach zapadło kilka **decyzji, które wyznaczają nowe priorytety: (1)** 2 lutego 2024 roku – decyzja o obowiązku stosowania przez PGW Wody Polskie dobrych praktyk w zakresie robót hydrotechnicznych, prac utrzymaniowych, renaturyzacji wód (pytanie jak w tym kontekście odnajduje się przedstawiany projekt hydrologiczny?); **(2)** 8 lutego 2024 roku – start prac nad nowymi planami utrzymania wód – dokumentami określającymi, co będzie się działo na poszczególnych rzekach; postanowiono, że będą wdrażane środowiskowe dobre praktyki, postulaty, w szczególności przepisy prawa, tak aby plany utrzymania wód nie budziły już kontrowersji i wątpliwości co do zgodności z obowiązującymi przepisami i co do stosowania najlepszych standardów, które są niezbędne w dobie postępujących zmian klimatycznych, pogłębiającej się suszy, deficytów wody, nawalnych deszczy i innych trudności, jak i postępującego spadku bioróżnorodności. Przedstawicielka

Fundacji WWF Polska przedstawiła też wyniki przeprowadzonej przez nią (przy wsparciu Pani Magdaleny Gorczycy) **analizy obejmującej kwestie tego, jak projekt hydrologiczny wpisuje się w: (1)** dobre praktyki w zakresie robót hydrotechnicznych, utrzymania rzek, renaturyzacji rzek; **(2)** pakiet niezbędnych prac o jak najmniejszej ingerencji w środowisko; **(3) Krajowy program renaturyzacji wód powierzchniowych**. Stwierdziła, że analizy te prowadzą do wniosku, że warto wrócić do początków projektu hydrologicznego, do jego założeń, a przede wszystkim do zaplanowanych rozwiązań, przejrzeć je i przemyśleć wspólnie z ekspertami (jej zdaniem projekt nie wpisuje się w dobre praktyki w zakresie utrzymania rzek i renaturyzacji wód oraz w *Krajowy program renaturyzacji wód powierzchniowych*, a także istnieje duża wątpliwość czy wpisuje się on w dobre praktyki w zakresie robót hydrotechnicznych oraz w pakiet niezbędnych prac o jak najmniejszej ingerencji w środowisko). Pani Katarzyna Czupryniak wskazała przy tym, że przeprowadzona analiza, ze względu na niewystarczający zasób informacji i niewielką ilość czasu (dokumenty nt. projektu hydrologicznego otrzymała dopiero niedawno), nie jest dogłębna. Podczas prezentacji zwróciła ona uwagę na kwestię **zasięgu projektu hydrologicznego**, podkreślając, że w ostatnim roku nastąpiła zmiana planów gospodarowania wodami, w związku z czym zmieniły się granice administracyjne części rzek, zwanymi jednolitymi częściami wód powierzchniowych (dalej: JCWP) – w związku z tym pojawił się pewien chaos i niespójności, które będą wymagały uporządkowania, uściślenia. Korzystnym w tym zakresie byłoby, jeśli wszystkie działania zaplanowane w projekcie hydrologicznym znalazłyby się na interaktywnej mapie, aby można było rzeczywiście przyjrzeć się i porównać zakresy oddziaływań, jak również zlewnie, w których się to mieści. Pani Katarzyna Czupryniak przedstawiła zasięg projektu uwzględniający nowe zaktualizowane plany gospodarowania wodami (dalej: IIaPGW), wskazując, że należy rozpatrywać problem wody nie tylko w rzece i jeziorze, lecz w ujęciu ogólnym – problem jest o wiele szerszy, dlatego **myślenie „zlewniowe”** jest o wiele bardziej zasadne. Przybliżyła też **zasięg potencjalnych oddziaływań, który wykracza poza sam**

obszar, na którym projekt ma być realizowany, i obejmuje potencjalnie wszystkie zlewnie na znacznym odcinku w dół rzeki Warty, jak i zlewnie otaczające tereny oraz mieszczące się powyżej miejsc, w których będą realizowane prace. Reprezentantka Fundacji WWF Polska zaznaczyła, że dokładniejsze uściślenie tego zakresu na tym etapie, bazując na dostępnych obecnie informacjach, jest niemożliwe, dlatego niezbędna jest ocena środowiskowa całego projektu, nie tylko wybranych jego elementów. Potencjalne oddziaływania mogą bowiem docierać nawet pod granicę Niemiec, a to wymaga dokładnego przeanalizowania. Ponadto przybliżyła **informacje na temat tego, co mówi nowy Plan gospodarowania wodami na temat rzek, które mają być objęte projektem** hydrologicznym, wskazując, że: **(1)** mamy do czynienia z 8 rzekami, które mają status rzek naturalnych, a na tych rzekach mają być prowadzone także ingerencje, co jest bardzo niepokojące; **(2)** wszystkie rzeki objęte projektem są zagrożone nieosiągnięciem celów środowiskowych – są zagrożone przez presję na obszary chronione zależne od wody, jak i przez presje hydromorfologiczne, czyli ingerencje w koryto rzeki, przepływ wody, budowę budowli hydrotechnicznych. Pani Katarzyna Czupryniak zaznaczyła, że zasięg projektu wymaga dopracowania na bazie faktycznej lokalizacji działań (należy uwzględnić IIaPGW). Przedstawiła także **cele dla wód objętych projektem**: **(1)** 16 rzek (JCW) ma uzyskać dobry stan/potencjał ekologiczny, a 5 umiarkowany, a więc żadna rzeka nie może być w 2027 roku w złym stanie; **(2)** 20 rzek wymaga renaturyzacji (renaturyzacja to m.in. usuwanie przegród i deregulacja rzeki) zgodnie z *Krajowym programem renaturyzacji wód powierzchniowych*, jak i zgodnie z analizą wykonaną przez Fundację WWF, która jest aktualnie weryfikowana przez PGW Wody Polskie – rzeki te wymagają, aby zająć się nimi w sposób maksymalnie przyjazny dla środowiska, pozwalający na osiągnięcie celów środowiskowych. Przedstawicielka Fundacji WWF Polska przeanalizowała ponadto, jakie działania planowane są w projekcie hydrologicznym w stosunku do działań planowanych w polskich dokumentach strategicznych dotyczących zarządzania wodą. W dokumentach strategicznych niekorzystnych działań, jeśli

chodzi o uzyskanie dobrego stanu wód, jest mniej niż w projekcie hydrologicznym, natomiast w odniesieniu do renaturyzacji w dokumentach strategicznych jest więcej działań niż w projekcie hydrologicznym. Zdaniem Pani Katarzyny Czupryniak **projekt hydrologiczny, sprawuje się ok. 2 razy gorzej dla przyrody dla osiągnięcia celów środowiskowych niż IIaPGW** – szkodliwe działanie zaplanowano dla ponad 2 razy większej liczby rzek (zaplanowano je także na naturalnych odcinkach rzek, które powinny być chronione przed ingerencją), a jeśli chodzi o renaturyzację, to w projekcie zaplanowano ją na znacznie mniejszej liczbie rzek niż w dokumentach strategicznych. Zaznaczyła przy tym, że renaturyzacja jest łączona z budową nowych barier i regulacji, co jest sprzeczne z pojęciem renaturyzacji – to budzi bardzo duży niepokój. W kontekście pogłębiającej się suszy **ważne jest też podjęcie działań sprzyjających naturalnej retencji wody**, których w projekcie nie uwzględniono (jest jedynie retencja korytowa, retencja w jeziorach i zbiornikach, nie ma działań sprzyjających naturalnej retencji wody w glebie i krajobrazie).

W dalszej części spotkania głos zabrał **Pan Ryszard Babiasz – przedstawiciel Fundacji Greenmind**, który przedstawił swoją analizę projektu hydrologicznego w kontekście oddziaływań na środowisko, m.in. przybliżył informacje na temat tego, jakich negatywnych oddziaływań można się spodziewać na obszarach chronionych, na JCWP, co zostało pominięte w dostępnych dokumentach dotyczących projektu, a powinno zostać zrobione na początkowym etapie. Wskazał on na **aktualny stan wiedzy (osób z zewnątrz) na temat projektu**, tj. że obejmuje on 25 konkretnych działań, głównie technicznych, o konkretnej nazwie i zakłada: **(1)** wykorzystanie wody z Warty do zalewania rekultywowanych odkrywek węgla brunatnego (375 mln m³ wód rzeki w ciągu kilku lat, czyli ok. połowa jeziora Śniardwy) – 3 istniejące miejsca poboru (2x zbiornik Jeziorsko, Śluza Morzysław) oraz nowe ujęcie na Warcie do zasilania Warcicy; **(2)** budowę kilkudziesięciu piętrzeń na rzekach (podpiętrzenia jezior, jazy, progi na rzekach, bystrza);

(3) regulację rzek i wykonanie prac utrzymaniowych (prostowanie i poszerzanie koryt, pogłębianie, wycinkę drzew i krzewów). Przedstawiciel Fundacji Greenmind przedstawił także mapę zadań objętych projektem oraz podniósł kwestię tego czy „program” (projekt)² hydrologiczny jest sformalizowany, tj. czy istnieje jako dokument – zaakcentował, że nie ma formalnie takiego projektu. Ponadto wskazał, że projekt został zainaugurowany w kwietniu 2022 roku, a mimo to **do dziś nie został upubliczniony żaden dokument, który byłby oficjalną, finalną jego wersją** – projekt jest tylko uwzględniony w *Strategii rozwoju Wielkopolski Wschodniej 2040*, w *Terytorialnym Planie Sprawiedliwej Transformacji Wielkopolski Wschodniej*. Pan Ryszard Babiasz zaznaczył, że zgodnie z informacjami otrzymanymi od Dyrektora RZGW w Poznaniu (13.05.2022 r.) „program” (projekt) powstaje od 2020 roku, akcentując, że było zatem dużo czasu, aby poczynić działania w zakresie strategicznej OOŚ, lub przynajmniej screeningu. Zaznaczył, że projekt ewaluował od tamtego czasu od 2-stronnej fiszki (która miała być zgłoszona do *Krajowego Planu Odbudowy*) do 130-stronnego opracowania z kilkudziesięcioma mapami, a w tym opracowaniu, zgodnie z informacjami przekazanymi przez Dyrektora RZGW w Poznaniu, miała się znaleźć także analiza zasobów wodnych Warty. Reprezentant Fundacji Greenmind przybliżył w ramach prezentacji **cel opracowania przygotowanego przez RZGW w Poznaniu** (*Zwiększenie retencji i odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnicych na obszarze Wielkopolski wschodniej. Projekt przewidziany do finansowania w ramach Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji*), którym było przedstawienie szczegółowego opisu projektu, wskazanie jego oddziaływania na środowisko przyrodnicze i wpływu na aspekty środowiskowe i gospodarcze. Zdaniem Pana Ryszarda Babiasza **dokument ten jednak: (1)** nie zawiera oceny oddziaływania przedsięwzięcia na konkretne elementy środowiska; **(2)** nie przedstawia wyników oceny wpływu na cele

² Chodzi o projekt *Zwiększenie retencji i odbudowa zasobów wodnych terenów pogórnicych na obszarze Wielkopolski Wschodniej*, który podczas wystąpień poszczególnych przedstawicieli organizacji pozarządowych nazywany był „programem”.

środowiskowe dla obszarów chronionych (są one zazwyczaj wymienione, ale nie ma analizy spełnienia celów, albo jest ona bardzo pobieżna); **(3)** nie odnosi się do działań ochronnych ujętych w IIaPGW; **(4)** nie zawiera oceny wymogów dla ekosystemów wodnych – chodzi tu o przepływy w Warcie (jaka jest odporność ekosystemów, np. na wysuszenie czy na brak wylewów). W wypowiedzi poruszył on też kwestię hydrologii – wielkości poboru wód z Warty oraz konsekwencji tych działań. **Zgodnie z opracowaniem RZGW w Poznaniu z 2022 roku zaplanowano 4 miejsca poboru wód z rzeki Warty:**

- 1)** Pompownia Miłkowice II i dalej górna Teleszyna (do zasilania terenów odkrywki Adamów) – ujęcie na zbiorniku Jeziorsko pobór $0,6 \text{ m}^3/\text{s}$ w okresie od połowy kwietnia do połowy października (czyli też w okresie największych susz), a w pozostałym okresie: $0,8\text{-}1,0 \text{ m}^3/\text{s}$; w bilansie nie uwzględniono potrzeb elektrowni Turek, która posiada decyzję środowiskową – zakłada się pobór z pompowni Miłkowice II do $0,8 \text{ m}^3/\text{s}$ (do nowej elektrowni planowane jest wykorzystanie starego pozwolenia wodnoprawnego);
- 2)** Ujęcie w zaporze czołowej zbiornika Jeziorsko, zasilające Strugę Spicimierską i Teleszynę – tu planuje się $0,5 \text{ m}^3/\text{s}$ w okresie przepływów niskich i $0,8 \text{ m}^3/\text{s}$ w okresie przepływów średnich i wysokich (czyli łącznie $1,3 \text{ m}^3/\text{s}$ w bardzo niskich przepływach, także poniżej SNQ);
- 3)** przerzut wody do Warcicy poprzez Dopływ spod Dzieraw – od $0,1$ do $0,6 \text{ m}^3/\text{s}$,
- 4)** pobór wód przez pompownie Morzysław i Pątnów – $0,5 \text{ m}^3/\text{s}$ poniżej SNQ i później więcej.

Pan Ryszard Babiasz zaznaczył, że występuje pewien problem, jeśli chodzi o wydajność pompowni w Morzysławiu – obecnie zdarzają się sytuacje, że to jest dużo więcej niż planowane $0,5 \text{ m}^3/\text{s}$ wody dodatkowo na inne cele, np. na elektrownię Pątnów; średnia od maja wynosi tam $0,8 \text{ m}^3/\text{s}$ i cały czas wzrasta – sięga czasami nawet do $5 \text{ m}^3/\text{s}$; najgorzej jest w okresach letnich, czyli wtedy kiedy brakuje także wody w Warcie. Przybliżył on także informacje na temat

charakterystycznych przepływów wynikających z tego opracowania: dla przepływu średniego-niskiego: $40 \text{ m}^3/\text{s}$ – tu istotny jest fakt, że w opracowaniu jest podane, że pobór wód z rzeki Warty wynosić będzie odpowiednio: $Q = 3,0\text{-}3,5 \text{ m}^3/\text{s}$ przez 92 dni w ciągu roku [SNQ-SSQ], $Q = 4,0\text{-}4,5 \text{ m}^3/\text{s}$ przez 122 dni w ciągu roku [$>$ SSQ] i $Q = <2,0 \text{ m}^3/\text{s}$ przez 151 dni w ciągu roku [$<$ SNQ]. W związku z tym podczas najniższych przepływów, przez średnio pół roku, również będzie odbywał się pobór wody – aby w wyznaczonym czasie osiągnąć cele zapełnienia odkrywek istnieje potrzeba poboru wody także w okresach, kiedy jest bardzo sucho. Przedstawiciel Fundacji Greenmind podkreślił, że niestety w opracowaniu RZGW w Poznaniu **nie ma żadnej analizy odporności ekosystemów wód na długotrwałe niskie przepływy i brak zalewów w Warcie**, brak jest też przesłanek, że wystarczającym w tym zakresie rozwiązaniem byłaby rezygnacja z poboru wód poniżej SNQ (nie ma opracowania, więc nie wiadomo czy powinno być to poniżej SNQ) – być może powinno być średnie albo średnio-wysokie, choć niewystarczającym może być nawet wstrzymanie poboru wód przy przepływach SNQ-SSQ. W opracowaniu, zdaniem Pana Ryszarda Babiasza, brakuje też informacji, że przepływy minimalne w miesiącach letnich wynoszą w ostatnich latach ok. $0,5 \text{ SNQ}$, czyli są to wartości $21\text{-}23 \text{ m}^3/\text{s}$. Dlatego też zagrożenia dla ekosystemów wód Warty sięgają dużo dalej niż się wydaje – będą występować na długim odcinku rzeki. W ramach prezentacji reprezentant Fundacji Greenmind wskazał, że „**program**” (projekt) hydrologiczny **nie przeszedł procedury strategicznej OOS**, a jego twórcy nie widzą potrzeby jej przeprowadzenia – przedsięwzięcia mają przejść jedynie indywidualne procedury ocenowe (choć też nie wszystkie – przewidziane dla 20 przedsięwzięć) na etapie uzyskiwania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach i wtedy ma być oceniana kumulacja oddziaływań. Wskazał on, że do chwili obecnej są zaledwie 3-4 procedury – jedna zakończona jest decyzją (dla zadania 16 – dotycząca zlewni Biskupia Struga), ale tylko na część zadania i bez wykonanej oceny oddziaływania na środowisko (stwierdzono, że to nie ma na tyle skumulowanych czy indywidualnych oddziaływań na środowisko, żeby to oceniać). Dwie procedury są

natomiast w trakcie (zadania 2 i 11), są sporządzone i wyłożone raporty.

W przypadku zadania 2 (dotyczącego rzek Kaczki i Trzemszy) zaznaczono w nich, że jest to regulacja 7 km rzek, w tym na obszarze leśnym, przebiegających w pobliżu gniazda gatunku strefowego. Wskazano, że są przewidziane progi, a brzegi mają mieć określone parametry, więc będzie dokonywana regulacja po to żeby zasilać zbiorniki, które już zostały wypełnione (czyli być może nie trzeba już tego robić). Pan Ryszard Babiasz wskazał, że w raporcie nie ma uwzględnionego połączenia ze zbiornikiem Jeziorsko – obejmuje on tylko odcinek pomiędzy Strugą Spicimierską i Kaczki i w dół, nie ma też oceny oddziaływania na obszar Natura 2000 Zbiornik Jeziorsko, z którego ma być pobierane 0,6 m³/s. **W wypowiedzi podkreślił on, że: (1) jest bardzo niskie rozpoznanie środowiskowe zadań** wchodzących w skład „programu” (projektu) hydrologicznego (3-4/20 przedsięwzięć); **(2) w przypadku** żadnego z 3 przedsięwzięć nie odniesiono się w dokumentach „środowiskowych” – kartach informacyjnych przedsięwzięcia/raportach o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko – do „programu” (projektu) hydrologicznego, ani **nie przeprowadzono w nich analizy skumulowanych oddziaływań wszystkich planowanych zadań**, a nawet zadań sąsiadujących bezpośrednio z sobą (pojedyncze przedsięwzięcia nie odnoszą się do innych działań, nawet jeśli dotyczą tej samej rzeki); **(3) przeprowadzone oceny nie pozwalają na dokonanie oceny** całego „programu” (projektu) hydrologicznego na środowisko i na stwierdzenie, że nie będą występować negatywne oddziaływania na środowisko; **(4) istnieją poważne nieścisłości w raportach o oddziaływaniu na środowisko** dotyczących przedsięwzięć w ramach tego „programu” (projektu) hydrologicznego, co podważa jakość tych dokumentów. Przedstawiciel Fundacji Greenmind zaznaczył także, że w przypadku np. zadania 11 (dotyczącego Warcicy – położenie na obszarze Natura 2000 Dolina Środkowej Warty): **(1) raportem o oddziaływaniu na środowisko jest objęty tylko sam przerzut wody do Warcicy – tam jest przeprowadzone** rozpoznanie środowiskowe, natomiast nie jest ono zrobione dla części znajdującej się poniżej (nie ma informacji jak ta woda ma płynąć poniżej Warcicy); **(2) raport**

wskazuje, że rola przedsięwzięcia w osiągnięciu celu zalania odkrywki Drzewce zależy prawie wyłącznie od działań ZEPAK, a nie od zasilania Warcicy; **(3)** raport odnosi się w ocenie tylko do fragmentu prac regulacyjnych i fragmentu rzeki Warty, a nie do Warcicy, która ma być odbiorcą wody z Warty; **(4)** twórcy raportu na uwagę Ministerstwa: „wskazano także, że planuje się realizację innych działań na rzece Warcicy, [...]. Są to działania związane z remontem obiektów hydrotechnicznych. W uzupełnieniu do Raportu należy przedstawić analizy dotyczące realizacji niniejszego przedsięwzięcia” odpowiedzieli, że „w zasięgu inwestycji nie przewiduje się innych inwestycji o podobnym charakterze. Nie przewiduje się skumulowanego oddziaływania inwestycji, gdyż w najbliższym sąsiedztwie (w tym na cieku Warcica) nie przewiduje się realizacji przedsięwzięć (ani remontów obiektów hydrotechnicznych) w podobnym charakterze i zakresie do przedmiotowej, tzw. zadań komplementarnych i istotnych w znaczeniu odtworzenia stanu hydrologicznego zlewni Warcicy.” – stoi to więc w sprzeczności z zapisami „programu” (projektu) hydrologicznego, w ramach którego przewidziano zadanie 12, tj. Zwiększenie zdolności retencyjnych rzeki Warcicy poprzez konserwację koryta Warcicy wraz z odbudową znajdujących się na niej budowli hydrotechnicznych, spowalniających odpływ wód; **(5)** w raporcie (w zakresie badania oceny oddziaływania na obszar Natura 2000) uwzględniono tylko zagrożenia z planu zadań ochronnych, a zapomniano o najważniejszym zagrożeniu, tj. o dalszym pogorszeniu poziomu uwilgotnienia siedlisk w dolinie Warty, w wyniku zmiany reżimu wód zbiornika Jeziorsko, w kontekście planowanego rozrządu wody w celu rekultywacji wodnych wyrobisk pokopalnianych węgla brunatnego; nie odniesiono się też do zadań ochronnych obszaru Natura 2000, wśród których znajduje się konieczność przeprowadzenia działań ochronnych na przeciwległym brzegu Warty, w miejscu gdzie planowana jest budowa ujęcia wody (może to znacząco negatywnie oddziaływać na ten obszar). W swojej prezentacji Pan Ryszard Babiasz zaznaczył, że **w zasięgu oddziaływania projektu znajdują się też inne obszary chronione – obszary Natura 2000** związane z rzeką Wartą (Zbiornik Jeziorsko, Dolina Środowej Warty,

Ostoja Nadwarciańska, Lasy Żerkowsko-Czeszewskie, Rogalińska Dolina Warty), obszary Natura 2000 powiązane z innymi działaniami – podpiętrzeniami jezior i rzek (Pojezierze Gnieźnieńskie, Jezioro Gopło, Ostoja Nadgoplańska). Przybliżył także wybrane **zagrożenia dla obszarów Natura 2000** związanych z rzeką Wartą:

- 1) Zbiornik Jeziorsko** – zagrożenie: modyfikowanie funkcjonowania wód – wczesne opuszczanie poziomu piętrzenia, osuszenie miejsc występowania kolonii przed wyprowadzeniem młodych ptaków;
- 2) Dolina Środkowej Warty** – zagrożenie: dalsze pogorszenie poziomu uwilgotnienia siedlisk w dolinie Warty, w wyniku zmiany reżimu wód zbiornika Jeziorsko, w kontekście planowanego rozrządu wody w celu rekultywacji wodnych wyrobisk pokopalnianych węgla brunatnego;
- 3) Ostoja Nadwarciańska** – zagrożenie: utrata kontaktu części starorzeczy z wodami rzecznyymi;
- 4) Rogalińska Dolina Warty** – zagrożenie: przesuszenie siedliska prowadzące do przekształcania się łągów w grądy. Zagrożenia te wskazują, że zabieranie wody z rzeki Warty przynosi złe skutki dla siedlisk przyrodniczych.

Przedstawiciel Fundacji Greenmind zwrócił ponadto uwagę, że w przypadku Pojezierza Gnieźnieńskiego zagrożeniem jest z pewnością obniżanie się wód w jeziorach, ale także jest nim regulacja rzek, usuwanie mułu z dna cieków. Poruszył on także kwestię zapisów znajdujących się w opracowaniu RZGW w Poznaniu, wskazujących, że pod względem środowiskowym zadania planowane do realizacji wpisują się kierunkowo w ustalenia obowiązującej aktualizacji PGW na obszarze dorzecza Odry oraz w ustalenia projektu IIaPGW, a konieczność przeprowadzenia oceny środowiskowej dotyczy tylko kilku przedsięwzięć, które są zlokalizowane na naturalnych JCWP. Pan Ryszard Babiasz wskazał, że istnieje fałszywa przesłanka, że na silnie zmienionych częściach wód można dowolnie pogarszać hydromorfologię tych wód. Jest wprowadzenie mowa o utrzymaniu zmian hydromorfologicznych, ale i tak należy spróbować je naprawić, dlatego w IIaPGW są

działania naprawcze i powstał *Krajowy program renaturyzacji wód powierzchniowych*. Podkreślił on również, że nieuprawnionym jest uznanie naturalnych części wód, dla których wpisano derogację, za silnie zmienione części wód (tak jest w opracowaniu RZGW w Poznaniu, np. w przypadku zadania 4) oraz wskazał na **problem umniejszania roli celów środowiskowych dla obszarów chronionych**/pomijania zapisów (np. przy niektórych przedsięwzięciach pomijana jest funkcja korytarza ekologicznego pełniona przez Uniejowski obszar chroniony – pojawia się tylko ogólny zapis, że działanie wpisuje się kierunkowo w ustalenia aktualizacji PGW). Zdaniem Pana Babiasza według twórców „programu” (projektu) hydrologicznego zapewnienie migracji powiązane jest tylko z gatunkami „ważnymi gospodarczo” (troć, węgorz) – co w jego opinii nie jest prawdą. Zwrócił on także uwagę na pomijanie wymagań dla siedlisk/gatunków chronionych przypisanych JCWP, takich jak np. ponadkorytowy charakter przepływu, drożność wg wymagań małych ryb chronionych oraz na pomijanie działań ochronnych przypisanych JCWP i budowlom, np. udrażnianie/likwidacja budowli piętrzących. Podjął też temat skumulowanych oddziaływań, wskazując, że RZGW w Poznaniu planuje wiele inwestycji, w tym na tych samych rzekach, które są wpisane do derogacji IIaPGW i do specustawy Odrzańskiej, dlatego należy uwzględniać ten skumulowany wpływ.

Przedstawione wcześniej kwestie: (1) braku szczegółowych informacji o projekcie; **(2)** słabego rozpoznania środowiskowego; **(3)** doboru rozwiązań technicznych zwiększających presję hydromorfologiczną; **(4)** możliwego znacznego negatywnego wpływu na obszary Natura 2000; **(5)** sprzeczności z celami środowiskowymi i działaniami ochronnymi dla JCWP; **(6)** poboru wody z Warty także w okresach o niskich i średnich przepływach; **(7)** skumulowanego oddziaływania z innymi przedsięwzięciami, zdaniem przedstawiciela Fundacji Greenmind, **nie pozwalają na stwierdzenie, że „program” (projekt) hydrologiczny spełnia zasadę DNSH.**

Po wypowiedzi Pana Ryszarda Babiasza głos zabrał **prof. dr hab. Aleksander Winiecki z Zakładu Biologii i Ekologii Ptaków** (Wydział Biologii) **Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu** (dalej: UAM). Zachęcił on uczestników spotkania do zapoznania się z materiałem z konferencji w Jaraczu z 2022 roku (YouTube), w którym przedstawił zagrożenia w zlewni Warty związane z istnieniem zbiornika Jeziorsko i melioracjami podstawowymi. Wskazał także, że jest bardzo sceptycznie nastawiony do projektu hydrologicznego, ponieważ jest on arbitralny i nie mieści się w podstawowych zasadach działań PGW Wody Polskie – dotyczy bowiem tylko wybranych fragmentów i wybranego regionu zlewni Warty, a **przy zarządzaniu wodami powinno się patrzeć w kategoriach zlewni**. Zdaniem Profesora cały projekt jest więc „oderwany” od podstawowego celu zarządzania wodami w obrębie zlewni dorzecza Warty. Drugą podjętą przez niego kwestią (istotnym problemem) było patrzenie przez inwestora na wodę jako na zasób, zamiast traktowania jej jako elementu środowiska przyrodniczego – w znaczeniu: środowisko życia człowieka i innych organizmów. Profesor zwrócił uwagę, że zbiornik Jeziorsko, który będzie/ma współpracować z wizją przywracania warunków wodnych Pojezierza Gnieźnieńskiego, sam w sobie oddziałuje na ponad 500-kilometrowym odcinku biegu Warty, aż do Parku Narodowego „Ujście Warty”. Przytoczył także przykład ostoi Natura 2000 Dolina Środkowej Warty, ciągnącej się prawie od Jeziorska aż po Rogaliński Park Krajobrazowy – na niej leży w części zachodniej Ostoja Nadwarciańska (ostoja siedliskowa), obie ostoje w ostatnich 50 latach bardzo straciły na wartości, m.in. w związku z pracami hydrotechnicznymi – w konsekwencji za 2-3 lata może dojść do sytuacji, że będzie trzeba je zgłosić do Komisji Europejskiej (dalej: KE) jako niespełniające już warunków bycia ostoją naturą. Profesor wskazał także, że na posiedzeniach Regionalnej Rady Ochrony Środowiska w Poznaniu RDOŚ, w której od kilku kadencji uczestniczy, nigdy **nie omawiano wniosku dotyczącego opiniowania tego projektu hydrologicznego**. Więc – mimo licznych próśb i dyskusji ze strony Rady – ten projekt żyje własnym

życiem, w oderwaniu od prawnych realiów zarządzania całym środowiskiem przyrodniczym w zlewni Warty.

Następnie swoją opinię wyraził **prof. dr hab. Paweł Rutkowski z Katedry Botaniki i Siedliskoznawstwa Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu** (Wydział Leśny i Technologii Drewna). W swojej wypowiedzi potwierdził obawy, o których wspominali wcześniej prof. Winiecki i prelegenci oraz uznał za niepokojące takie formułowanie zadań, ponieważ w przyrodzie nie ma nic takiego jak brak reakcji na podjętą akcję – jeśli gdzieś jest coś robione, to gdzieś odczuwać będziemy tego skutek, zwłaszcza w przypadku wody. Profesor wskazał, że **oceny muszą dotyczyć całej zlewni**, bo to nie jest tylko kwestia gospodarki samą wodą i ilości wody, którą przemieszczamy z miejsca na miejsce, lecz jest to także kwestia zmiany terminów fali powodziowej, a to oddziałuje na ekosystemy, które w sposób naturalny są pod wpływem takiego zachowania rzeki. To dotyczy lasów łęgowych, które są pod silnym wpływem zalewu powodowanego przez rzekę i dla lasów rosnących na takich terenach nie jest bez znaczenia czy fala powodziowa przyjdzie czy nie, ale jest też istotne kiedy ona przyjdzie – drzewa inaczej reagują kiedy ta fala przychodzi z opóźnieniem. Profesor wskazał, że w przypadku tego projektu jest bardzo dużo rzeczy do dyskusji specjalistycznej, podkreślając, że powinno odbywać się tu zarządzanie całą zlewnią, a nie jej wycinkiem, ponieważ to jest nadmierne spłyconie problemu. Wyraził jednocześnie chęć udziału w dalszych dyskusjach, wskazując, że jak dotąd nie było formalnych podstaw do zabrania głosu w sprawie tego projektu hydrologicznego.

W dyskusji głos zabrał także **Pan Wojciech Włodarczyk z DG REGIO**, który zwrócił uwagę na jedną istotną kwestię. Wskazał, że w *FEW*, w kontekście tego typu inwestycji, jest bardzo rygorystyczny zapis, wskazujący, że **inwestycje wymagające derogacji z art. 47 Ramowej Dyrektywy Wodnej nie będą finansowane**. Biorąc pod uwagę skalę oraz zakres tej inwestycji, wyraził swoje obawy dotyczące tego, czy w tego typu inwestycje będą mogły być finansowane przy takich zapisach

Programu. Pan Wojciech Włodarczyk zasugerował, aby te inwestycje podlegały kompleksowej ocenie środowiskowej, wyrażając obawę, że **jeśli nie będzie rozpatrywane oddziaływanie skumulowane, to działania te mogą doprowadzić do poważnych problemów środowiskowych i prawnych**. Biorąc pod uwagę kwestię finansowania tego projektu wskazał, że mamy tu do czynienia z zarządzaniem dzielonym i Instytucja Zarządzająca bierze też odpowiedzialność za ten projekt – KE miała w trakcie opiniowania kryteriów prawo do złożenia uwag i wniosków, natomiast te wnioski niekoniecznie musiały być wzięte pod uwagę, natomiast zawsze istnieje ryzyko, że jeśli jakieś organizacje ekologiczne, strona w postępowaniu, np. o wydanie decyzji środowiskowych, złoży skargę do KE, to może być również wszczęte postępowanie naliczeniowe (co może skutkować finalnie odebraniem tych środków).

Po wypowiedzi Pana Wojciecha Włodarczyka głos zabrał **Pan Piotr Woźny – Prezes ZEPAK SA**, który zwrócił uwagę na obserwowany problem komunikacyjny między środowiskami. Podkreślił on, że jeśli chodzi o kwestię odbudowy stosunków wodnych, to mamy do czynienia z 2 rodzajami inwestycji, a jedną z nich są **inwestycje związane z wykonaniem decyzji rekultywacyjnych**, które ciążą na ZEPAK – w tym zakresie są ponakładane administracyjne decyzje w zakresie rekultywacji, a wiodącym kierunkiem jest rekultywacja wodna. Prezes podkreślił, że od wielu lat realizowany jest program zalewania zbiorników wodnych i będzie kontynuowany, ponieważ ZEPAK musi się z tych działań rekultywacyjnych rozliczyć. Wskazał, że **z obliczeń wynika, że wszystkie odkrywki pomieszczą blisko 1 mld m³ wody**, przy czym 550 mln m³ wody w tych zbiornikach już się znajduje („natura robi swoje”). Pan Piotr Woźny podkreślił, że ZEPAK podejmuje rozmowy z PGW Wody Polskie na temat projektu hydrologicznego, który jest zgłoszony do finansowania z FST, i uważa, że jest to przykład doskonałej synergii z władzami publicznymi i środkami publicznymi. Podkreślił on, że tak czy inaczej ZEPAK będzie prowadził działania rekultywacyjne. Przytoczył także przykład odkrywki Drzewce,

w której w maju zeszłego roku wyłączono pompy spągowe, a obecnie w zbiorniku tym jest już 12 mln m³ wody (czyli 1/3 zbiornika wypełniła się naturalnie – wyłącznie wskutek wyłączenia pomp), a także odkrywki Kazimierz Północ, w której jest 150 mln m³ wody. Prezes podkreślił, że **nie zgadza się z opinią prawną Fundacji Frank Bold w zakresie strategicznej OoŚ**. Wskazał, że przedsięwzięcia, które są wskazane w FST to zestaw wrywkowych przedsięwzięć, które wpisują się w kontekst realizowany poprzez to, że ZEPAK wykonuje decyzje w sprawie rekultywacji w kierunku wodnym. Zaakcentował jednocześnie, że w tym przypadku miała pojawić się synergia wynikająca z wykorzystania środków UE na działania mające na celu stworzenie z tych wszystkich zbiorników pokopalnianych (które i tak zostaną wypełnione wodą – w ostateczności siłami natury) systemu połączonych ze sobą zbiorników, które będą wielofunkcyjnymi zbiornikami (retencyjnymi, pomagającymi w rolnictwie, wspierającymi turystykę). Wyraził przy tym swoją obawę dotyczącą tego, że projekt może nie zostać zrealizowany (wobec istniejących zastrzeżeń).

Następnie głos zabrał **Pan Dariusz Kałużny – Starosta Powiatu Tureckiego**, który wyraził swoje zdziwienie przedstawianymi wcześniej opiniami, zarzutami oraz tym, że wieloletni projekt planuje się zatrzymać. Podkreślił on jednocześnie, że przytoczone wcześniej analizy nie są dokładne, a zastrzeżenia wynikają z niepełnej wiedzy na temat projektu. Starosta Turecki zwrócił uwagę, że **działania z zakresu hydrologii już się odbywają** – na terenie powiatu tureckiego **powstaje tzw. Pojezierze Tureckie**. Zaakcentował ponadto, że nie powinno się podważać opracowania przygotowanego przez RZGW w Poznaniu, który ma wieloletnie doświadczenie w zakresie działań dotyczących gospodarki wodnej.

Swoją opinię wyraził także **Pan Michał Kurzawski – Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej** (dalej: DPR) Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu (dalej: UMWW). W swojej wypowiedzi uwzględnił 3 kwestie. Zwrócił uwagę, że podczas wcześniejszych wypowiedzi

operowano zamiennie (błędnie) różnymi terminami w odniesieniu do projektu hydrologicznego – określano go programem, planem, przedsięwzięciem. Podkreślił, że zapisy o strategicznej OOS, o których mówił przedstawiciel Fundacji Frank Bold dotyczą strategii i polityk, wskazując, że wszystkie te pojęcia wymagają uporządkowania, bo dokument przygotowany przez RZGW nie ma takiej rangi – jest to bowiem dokument diagnostyczny. Dyrektor odniósł się także do wypowiedzi przedstawiciela DG REGIO, przypominając, że **w przeszłości odbyło się spotkanie z KE i PGW Wody Polskie na temat tego projektu, podczas którego nie było żadnych zastrzeżeń i uwag** – KE poprosiła o dodatkowe wyjaśnienia w kilku kwestiach i one zostały przesłane. Wskazał ponadto, że zapisy z *FEW* mają swoje odzwierciedlenie w kryteriach, które KE też zaopiniowała. Pan Michał Kurzawski zaznaczył również, że w *FEW* znajduje się zapis wskazujący, że pewne odstępstwa od podstawowej interwencji w Programie mają prawo występować w przypadku FST, jeśli zostaną pozytywnie zaopiniowane przez KM *FEW*. Trzecią podjętą kwestią było **uspolecznienie**. Dyrektor podkreślił, że informacje na temat projektu hydrologicznego zostały udostępnione, zwracając przy tym uwagę, że ten projekt pojawi się oficjalnie w UMWW dopiero w momencie złożenia wniosku o dofinansowanie – w przypadku projektów strategicznych wcześniej tworzona jest jedynie uproszczona fiszka projektowa. Zawniósł przy tym o usprawnienie przepływu informacji na temat tego projektu. Jednocześnie zwrócił uwagę na presję czasu, wynikającą ze znacznego opóźnienia rozpoczęcia obecnej perspektywy UE, podkreślając, że środki za chwilę będzie trzeba przeznaczyć na inne działania albo zwrócić.

Następnie głos zabrał **Pan Jakub Gwit – Wójt Gminy Powidz**, który podkreślił, że istotą działania samorządów jest zrównoważony rozwój i wskazał, że FST jest źródłem finansowania inwestycji służących takiemu rozwojowi, zwłaszcza w kontekście utraty pewnych możliwości gospodarczych, które w Wielkopolsce Wschodniej następują i będą następować. **Zwrócił przy tym uwagę na**

odpowiednie podejście do projektu i uniknięcie sytuacji, w której przy ocenie projektu premiowany będzie głos tylko jednej grupy interesariuszy. Wójt zaznaczył, że na terenie Gminy Powidz istnieje duży problem dotyczący zasobów przyrodniczych, obserwowany jest spadek poziomu wód, który jest zagrożeniem dla fauny i flory związanej z jeziorami, a o tym we wcześniejszych wystąpieniach nikt nie mówił. Zaakcentował on również, że jeśli nie zadamy o te zasoby, to te zagrożenia będą bardzo realne. Ponadto zwrócił uwagę na aspekt gospodarczy realizacji projektu, wskazując, że tereny objęte projektem są bardzo mocno powiązane z turystyką, oraz zaapelował o to, aby nie przegapić szansy jaką daje FST.

Po wypowiedzi Wójta Gminy Powidz **Pani Katarzyna Czupryniak z Fundacji WWF Polska** odniosła się do wypowiedzi Starosty Tureckiego, tłumacząc, że pobieżność przeprowadzonej analizy wynika z niedostatecznych informacji – są one nieprecyzyjne, jest ich niewiele, a przez to niemożliwe jest przeprowadzenie kompleksowej analizy. Podkreśliła także, że taką **pełną analizę może przeprowadzić RDOŚ w Poznaniu, dysponując raportem o oddziaływaniu na środowisko** sporządzonym dla całego projektu – tego niestety nie zrobiono. Wskazała ponadto, że nie chodzi o wyrzucenie całego projektu „do kosza”, tylko o to, aby podlegał on procedurom oddziaływania na środowisko i był zgodny z przepisami prawa oraz o to, aby instytucje posiadające kompetencje w tym zakresie były informowane, mogły zabrać głos i zaproponować pewne zmiany.

Następnie **prof. dr hab. Aleksander Winiecki z UAM w Poznaniu** zwrócił uwagę, że komuś bardzo zależy, i to jest trend ogólnopolski, żeby dobru społecznemu (np. rolnikom, mieszkańcom) przeciwstawiać konieczność ochrony elementów przyrody. Zaproponował on inne spojrzenie na tę kwestię. Wskazał, że zasoby przyrodnicze środowiska zależą od struktury i form użytkowania terenu przez ludzi, dotyczy to zarówno warunków wodnych, jak i glebowych oraz struktury powierzchni ziemi (co związane jest m.in. z rolnictwem). Przytoczył jako przykład

Nadwarciański PK, podkreślając, że wójtowie i burmistrzowie tych terenów zwracali się swego czasu do wojewody konińskiego o pilne utworzenie tego Parku (co nastąpiło). Twierdzili, że obecność cennych elementów przyrody jest świadectwem zdrowego środowiska, powierzchnia tego fragmentu doliny Warty jest dobrym miejscem produkcji rolniczej, a niezależnie stwarza warunki do turystyki i promocji gmin. I tego typu rolnicze i turystyczno-rekreacyjne podejście do zasobów wodnych Warty dotyczy w zasadzie całego odcinka Warty – od Jeziorska aż do ujścia do Odry. Profesor zasugerował, że omawiane **przedsięwzięcie powinno zostać nazwane – nie „zwiększeniem retencji i odbudową zasobów wodnych regionu”, ale „rekultywacją wodną terenów pokopalnianych”** (jego zdaniem takie sformułowanie jest bardziej prawidłowe). Zwrócił też uwagę, że Polska będąc członkiem UE odpowiada za zachowanie walorów wyznaczonych ostoi, podlega też naciskom by utrzymać zgłoszone do KE zasoby obszarów chronionych w sieci Natura 2000 na niezmienionym poziomie. Z tego też trzeba się rozliczać, istnieją środki na przygotowanie planów ochrony tych obszarów i działania zgodnie z planami, odbywało się to przez konsultacje społeczne i dążenie do uzyskania konsensusu społecznego. Podkreślił ponadto, że **działania związane z projektem powinno się prowadzić na zasadzie „czystej karty”** – w sposób zrozumiały, jednoznaczny, zgodny z prawem i przejrzysty dla każdej grupy społecznej.

Po wypowiedzi Profesora swoje zdanie wyraził **Pan Mirosław Broniszewski – Wójt Gminy Przykona**, który wskazał, że przysłuchując się dyskusji odniósł wrażenie, że kilkudziesięcioletnia działalność górnicza, wydobycie wielu mln ton węgla, ogromna ilość wody, która też była bezpowrotnie odpompowywana, likwidacja wielu kilometrów cieków wodnych, zbiorników wodnych, jezior, to nic wobec spustoszenia, które ma wyrządzić omawiany projekt hydrologiczny (próba odbudowy stosunków sprzed kilkudziesięciu lat uznawana jest jak zamach na środowisko). Wójt podkreślił, że takiego dobra środowiskowego, jakie czyni obecnie ZEPAK nie widział przez ostatnie 30 lat i wskazał, że **środowisko społeczne nie**

oczekuje niczego innego od sprawcy przekształceń środowiskowych poza przywróceniem stanu sprzed przekształceń, a nawet jego poprawą (czemu ma służyć omawiany projekt hydrologiczny). Przytoczył on przykład zbiornika pokopalnianego, który powstał na terenie Gminy Przykona 20 lat temu i który obecnie mieści kilka mln m³ wody, jest odpowiednio zagospodarowany – jest to projekt pokazujący, że bez decyzji środowiskowych, bez badania skumulowanego oddziaływania na środowisko, również można osiągnąć cele środowiskowe. Pan Mirosław Broniszewski zwrócił uwagę, że należy spojrzeć w przyszłość obszaru Wielkopolski Wschodniej z zachowaniem standardów środowiskowych. Wyraził jednocześnie wątpliwość co do konieczności łącznego rozpatrywania przewidzianych w projekcie hydrologicznym przedsięwzięć. Zaakcentował też, że **nadal będzie wspierać działania ZEPAK związane z przywróceniem odpowiedniego stanu środowiska.**

Po wypowiedzi Wójta Gminy Przykona głos zabrał **Pan Jacek Engel – Prezes Fundacji Greenmind**, który podkreślił, że nikt nie podważa tego, że FST nie jest potrzebny i że konieczne jest realizowanie działań rekultywacyjnych, lecz akcentowane jest tutaj przestrzeganie prawa. Wskazał, że tego typu „programy” (projekty) nie mogą powstawać w PowerPoint, bez informowania o szczegółowym zakresie przedsięwzięć. Odniósł się także do wypowiedzi Dyrektora Michała Kurzawskiego, wskazując, że strategiczna OOŚ nie jest sporządzana wyłącznie dla polityk i strategii, ale też dla planów i programów, a omawiane przedsięwzięcie jego zdaniem jest planem/programem – jest zbiorem 25 przedsięwzięć, które są ze sobą powiązane. Prezes Fundacji Greenmind wskazał, że **nawet jeśli nie byłoby strategicznej OOŚ, to przy wydawaniu decyzji środowiskowych powinna być rozpatrywana kwestia skumulowanego oddziaływania.** Zwrócił uwagę, że zgłaszane zastrzeżenia wynikają z braku przeprowadzenia takich analiz skumulowanego oddziaływania i zastosowania praktyki *salami slicing* – sztucznego dzielenia przedsięwzięcia o dużej skali oddziaływania na wiele mniejszych w celu

uniknięcia OOŚ. Zaznaczył ponadto, że przy tym projekcie brakuje bilansu wodnego, podkreślając, że niektóre z prezentowanych przez RZGW w Poznaniu danych się zmieniły, więc możliwe, że niektóre z tych działań już nie są potrzebne lub nie są konieczne do realizacji w takim zakresie. Pan Jacek Engel zwrócił też uwagę na **brak danych dotyczących tego, kiedy i ile wody będzie pobierane z Warty, a to jest duży problem dla określenia skali oddziaływań na dolinę Warty**. Przytoczył także wyniki analizy przeprowadzonej w latach 90., wskazującej, że nawet zatrzymywanie wody w zbiorniku Jeziorsko wpływa na dolinę Warty, na częstotliwość wylewów wody, wyrażając jednocześnie zaniepokojenie konsekwencjami działań przewidzianych w ramach projektu hydrologicznego. Zwrócił on ponadto uwagę na fakt, że wody Warty były podczas ostatniej katastrofy Odrzańskiej rozcieńczeniem dla wód Odry, więc to też jest funkcja Warty, o której należy pamiętać. Prezes Fundacji Greenmind podkreślił ponownie, że zgłaszane zastrzeżenia do projektu hydrologicznego wynikają z zapisów prawa, wskazując, że jeśli nie będzie strategicznej OOŚ dla całego projektu, to przynajmniej w toczących się postępowaniach należy uwzględnić kwestię skumulowanego oddziaływania na środowisko.

W dyskusji głos zabrał także **Pan Maksymilian Majchrzak – Przewodniczący Rady Gminy** Przykona, który podkreślił właściwy kierunek planowanych do realizacji działań oraz wskazał, że **brak tych przedsięwzięć przyniesie negatywne skutki** dla terenów Wielkopolski Wschodniej, dlatego też działania dotyczące zatrzymania wody na tym obszarze powinny być jak najszybciej podjęte.

Swoją opinią na temat projektu hydrologicznego podzielił się także **prof. UAM dr hab. Julian Chmiel z Zakładu Botaniki Systematycznej i Środowiskowej UAM** (Wydział Biologii), wyrażając swoje zastrzeżenia do intencjonalności wcześniejszych wypowiedzi. Zwrócił on uwagę, że przez 70 lat woda była odprowadzana z tego terenu, a **teraz jest możliwość naprawy tego co było niszczone wskutek działalności kopalni**. Podkreślił także, że czas tej naprawy nie powinien być

wydłużany w nieskończoność – są określone uwarunkowania, jeziora też nie mogą czekać. Profesor **zaznaczył, że na Pojezierzu Gnieźnieńskim również występują 4 obszary Natura 2000**, istnieje Powidzki Park Krajobrazowy i zaakcentował, że jeśli znikną łąki ramienicowe (pewnych jezior już nie ma), zginą gatunki zależne od wody i od miejsc wilgotnych, to będziemy w takiej samej kłopotliwej sytuacji wynikającej z ich recesji. Wskazał on również, że **najlepszym sposobem retencji wody jest wydłużanie jej obiegu**, a patrząc na przedsięwzięcia objęte projektem, np. dotyczące rzeki Warcicy, można zauważyć, że w pewnym momencie pod wałem woda będzie wpływała do Warcicy, jednak dalej ta rzeka (będąca w istocie starym korytem Warty) i tak wpływa do Warty. Podobnie będzie w przypadku rzek w okolicach Turku – woda, która będzie brana np. ze zbiornika retencyjnego Jeziorsko, też będzie uchodzić do Warty – tak więc wydłuży się tylko bieg wody, spowolni się przepływ. Profesor zwrócił także uwagę na wyolbrzymianie wpływu i traktowania drobnych inwestycji, np. progów spowalniających i bystrzy na drobnych ciekach, jako wielkich inwestycji zagrażających Warcie, a tym bardziej Parkowi Narodowemu „Ujście Warty”.

Po wypowiedzi Profesora głos zabrał **Pan Mariusz Musiałowski – Burmistrz Gminy i Miasta Kleczew**. Wskazał on, że Gmina Kleczew ma duże doświadczenia współpracy z kopalnią oraz **zwrócił uwagę na konsekwencje zaburzonych stosunków wodnych** obserwowanych na terenie Gminy. Przytoczył też przykład małego zbiornika wodnego położonego w centrum Kleczewa (Stępa) obok gotyckiego kościoła i Starówki, wskazując, że problemy związane z wodą powodowały stopniowe wysychanie zbiornika, a to w konsekwencji doprowadziło do niszczenia murów budynków zlokalizowanych na Starówce (teren jest torfowy). Burmistrz podkreślił jednocześnie, że rozumie intencje osób wypowiadających się i zgłaszających zastrzeżenia, jednak zwrócił uwagę na to, żeby nie dopuścić do sytuacji, która miała kiedyś miejsce w przypadku Jeziora Wilczyńskiego –

w przypadku którego ekolodzy nie wyrazili zgody na przepływ wody w celu zasilenia jeziora, wskutek czego łąki ramienicowe zniknęły.

Następnie **Pani Miłoslawa Stępień z CEE Bankwatch Network** odniosła się do wypowiedzi Dyrektora Michała Kurzawskiego, wskazując, że nie ma zastrzeżeń do sposobu informowania o projekcie, natomiast **zastrzeżenie budzi fakt, że te dokumenty nie są oficjalnie wyłożone**. Przytoczyła dobrą praktykę związaną z przygotowywaniem innego projektu strategicznego – projektu pracowniczego, w opracowywaniu którego uczestniczyły wszystkie zainteresowane strony, który podlegał wielu modyfikacjom i w przypadku którego na każdym etapie można było zapoznać się z dokumentem. Podkreśliła, że w przypadku projektu hydrologicznego takiego podejścia zabrakło, **zgłaszając przy tym formalny wniosek o wstrzymanie naboru na ten projekt do momentu przedstawienia pełnego zakresu projektu**. Pani Miłoslawa Stępień zwróciła jednocześnie uwagę, że wnioskuje o udostępnienie fiszki projektowej dla projektu hydrologicznego, jednak w odpowiedzi uzyskała informację, że nie ma aktualnej jej wersji. W związku z tym zwróciła się z pytaniem, czy w UMWW jest aktualna fiszka projektowa, czy jest oficjalna dokumentacja dotycząca tego projektu oraz kiedy będzie ona dostępna i przekazana organizacjom ekologicznym.

Do wypowiedzi Burmistrza Gminy i Miasta Kleczew odniósł się natomiast **Pan Ryszard Babiasz z Fundacji Greenmind**. Wskazał on, że w 2017 roku ZEPAK twierdził, że nie jest odpowiedzialny za przesuszenie Jeziora Wilczyńskiego. Podkreślił jednocześnie, że nikt nie kwestionuje tego, że część przedsięwzięć przewidzianych w projekcie hydrologicznym powinna zostać zrealizowana.

Następnie **Pan Michał Kurzawski – Zastępca Dyrektora DPR UMWW** – udzielił odpowiedzi na pytania postawione przez Panią Miłosławę Stępień, wskazując, że **nie dysponują aktualną fiszką projektową dla projektu hydrologicznego**.

Wyjaśnił on też różnicę, jaka istniała w przypadku projektu pracowniczego – projekt pracowniczy został już złożony i rozpoczęła się już jego realizacja, dlatego jest już

pełna informacja na jego temat. Natomiast w przypadku projektu hydrologicznego, PGW Wody Polskie nie złożyło jeszcze fiszki ani wniosku o dofinansowanie, ponieważ nie są one jeszcze w pełni przygotowane – jest to standardowe postępowanie.

W dalszej kolejności głos zabrał **Pan Piotr Woźny – Prezes ZEPAK SA**, który podkreślił, że na etapie programowania, bo na takim etapie jest ten projekt, nigdy nie ma takiej sytuacji, że przedsięwzięcie jest doskonale znane i szczegółowo opisane. Wskazał, że rozumiałym jest to, że rozmowy na temat projektu powinny się odbywać, jednak zaakcentował, że powinno się myśleć nieco inaczej – mamy 120 mln zł zarezerwowane z FST na projekt z tego zakresu i teraz trzeba oprogramować tę kopertę finansową, czyli określić pod jakim warunkiem można po te środki sięgnąć (to o tym powinno się dyskutować). Prezes zaznaczył ponadto, że na terenie Wielkopolski Wschodniej eksploatacja węgla brunatnego zaczęła się 70 lat temu, przy czym **właściciel prywatny odpowiada tylko za 13% ogólnej wielkości wydobytego węgla**. Zaakcentował ponownie, że ZEPAK pozostawi 1 mld m³ pojemności w zbiornikach wodnych, a ponad połowa tej wartości już jest zapełniona. Zaznaczył przy tym, że zbiornik Przykona stanowi dla niego wzorcowy zbiornik, który dzięki świadomym działaniom władarzy gminy stał się „perełką” tego obszaru.

Następnie głos zabrał **Pan Jacek Engel – Prezes Fundacji Greenmind**, który wskazał, że obecnie jesteśmy w sytuacji, w której decyzja o dofinansowaniu jeszcze nie zapadła, ale toczą się już postępowania o wydanie decyzji środowiskowych dla poszczególnych przedsięwzięć w ramach projektu. Zwrócił on uwagę, że jeśli ma to się zakończyć sukcesem, to **w postępowaniach środowiskowych powinno być rozpatrywane całe przedsięwzięcie i cały jego wpływ na środowisko** (skumulowane oddziaływanie na środowisko).

Do wcześniejszej wypowiedzi odniósł się także **Pan Adrian Chochoł z Fundacji Frank Bold**. Zaakcentował on, że jeśli te indywidualne przedsięwzięcia są już

procedowane, to należy skupić się na tych indywidualnych przedsięwzięciach i w raportach o oddziaływaniu przedsięwzięć na środowisko **uwzględnić ocenę skumulowanego oddziaływania** całego projektu. To wymaga jednak sprecyzowania, które z przewidzianych do realizacji przedsięwzięć wymaga rzeczywiście szczegółowej analizy oddziaływania na środowisko.

Następnie **Pani Miłoslawa Stępień z CEE Bankwatch Network** zwróciła uwagę, że w pierwszych rozmowach organizacje ekologiczne chciały porozmawiać o tym, jak ma wyglądać projekt hydrologiczny i co można z nim zrobić, zaznaczając przy tym, że celem VII posiedzenia Podkomitetu nie było przeprowadzenie konfrontacji, lecz zwrócenie uwagi na pewne problemy, które powinny być omówione w szerszym gronie, i konieczność poszukania rozwiązania tych problemów. Podkreśliła ona także, że dopóki nie będzie końcowego dokumentu, z którego wynika, na jakiej podstawie są wykonane obliczenia, co dokładnie będzie robione, to trudno będzie rozmawiać na temat tego projektu. W tym zakresie **zwróciła się z prośbą o udostępnienie finalnej wersji „programu” (projektu) hydrologicznego**. Pani Miłoslawa Stępień podkreśliła, że w każdej tego typu inwestycji powinna być prowadzona konsultacja społeczna, w szczególności w przypadku spraw związanych z kwestiami środowiskowymi.

Na zakończenie VII posiedzenia Podkomitetu **Pan Maciej Sytek – Prezes ARR** – podsumował spotkanie, podkreślając duże zaangażowanie w ten projekt, świadczące o tym, że wszystkim zależy na jego realizacji. Prezes podziękował za przedstawienie projektu z różnych punktów widzenia i wyraził nadzieję na znalezienie wspólnego optymalnego rozwiązania. Poinformował on także, że **w ostatnim czasie odbyło się spotkanie w RDOŚ w Poznaniu**, aby ewentualnie podejść do tego projektu kompleksowo i być może uda się tę kwestię rozwiązać poprzez uwzględnianie skumulowanej analizy na środowisko, na którą wskazywali podczas dyskusji m.in. Pan Jacek Engel czy Pan Adrian Chochoł, stąd może to stanowić obszar kompromisu. Zwrócił przy tym uwagę, że raport o oddziaływaniu

na środowisko jest przedsięwzięciem czasochłonnym i kosztochłonnym, przez co podjęcie decyzji o strategicznej OOS dla całego projektu może doprowadzić do tego, że środki przeznaczone na ten cel zostaną zabrane, a także na kwestię pozwoleń wodnoprawnych, które w ostatnich latach nie są praktycznie wydawane (w ostatnich latach Ministerstwo nie wydało żadnego pozwolenia). Poinformował także, że nabór na projekt hydrologiczny przewidziany jest na koniec br. i zwrócił uwagę, że ten projekt od samego początku był wspierany przez organizacje pozarządowe (organizacje były zaangażowane w projekt). Kończąc, Prezes podziękował wszystkim uczestnikom za udział w posiedzeniu Podkomitetu.

Notatkę przygotował: Sekretariat Podkomitetu (grupy roboczej) ds. Wielkopolski
Wschodniej

Notatkę podpisał: Maciej Sytek, Przewodniczący Podkomitetu (grupy roboczej)
ds. Wielkopolski Wschodniej działającego w ramach Komitetu Monitorującego Program
Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021-2027

Załącznik 1

Uczestnicy VII posiedzenia Podkomitetu (grupy roboczej) ds. Wielkopolski Wschodniej – 12 lutego 2024 r.

I. Członkowie Podkomitetu ds. Wielkopolski Wschodniej:

- 1) Bachta Zbigniew – Wielkopolski Związek Pracodawców Lewiatan
- 2) Bartczak Beata – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Turku
- 3) Broniszewski Mirosław – Wójt Gminy Przykona (Zastępca Członka KM FEW)
- 4) Działara Stefan – Burmistrz Gminy i Miasta Rychwał (Członek KM FEW)
- 5) Gola Marek – Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Wielkopolskiego
(Zastępca Członka KM FEW)
- 6) Kałużny Dariusz – Starosta Powiatu Tureckiego
- 7) Kaźmierczak Maciej – Przewodniczący Niezależnego Związku Zawodowego
Pracowników Ruchu Ciągłego „RUCH” KWB KONIN w Kleczewie S.A.
- 8) Kurzawski Michał – Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu
(Zastępca Członka KM FEW)
- 9) Miętkiewicz Artur – Wójt Gminy Łądek
- 10) Mikołajczyk Karol – Wójt Gminy Turek (Zastępca Członka KM FEW)
- 11) Milewska Ewa – Dyrektor Biura Stowarzyszenia Aglomeracja Kalisko-
Ostrowska (Zastępca Członka KM FEW)
- 12) Pietruszewski Krzysztof – Fundacja Instytut Zielonej Przyszłości (Zastępca
Członka KM FEW)
- 13) Rauchfleisch Grzegorz – Przewodniczący Międzyzakładowego Związku
Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego ZE PAK S.A.

- 14) Rejewski Michał – Doradca Zarządu ds. Sprawiedliwej Transformacji
Wielkopolski Wschodniej, Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
(Zastępca Członka KM FEW)
- 15) Rogalski Jarosław – Przewodniczący Międzyzakładowego Związku
Zawodowego Górników KWB „KONIN” S.A.
- 16) Stępień Miłostawa – CEE Bankwatch Network (Członek KM FEW)
- 17) Sytek Maciej – Prezes Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie (Członek
KM FEW), Przewodniczący Podkomitetu
- 18) Szczepankiewicz Paweł – Wójt Gminy Wierzbinek
- 19) Zaczyński Ryszard – Wicedyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu
- 20) Żabierek Grażyna – Przewodnicząca Międzyzakładowego Związku
Zawodowego Pracowników Zmianowych w ZE PAK S.A.

II. Eksperti i obserwatorzy:

- 1) Babiasz Ryszard – Fundacja Greenmind
- 2) Bartczak Jan – Dyrektor Zarządu Zlewni Wód Polskich w Kole
- 3) Borkowicz Krzysztof – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
- 4) Chochoł Adrian – Fundacja Frank Bold
- 5) Chmiel Julian – Wiceprezes Stowarzyszenia Ekologicznego Eko-Przyjezierze/
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- 6) Czupryniak Katarzyna – Fundacja WWF Polska (udział on-line)
- 7) Dziewiątka Dominika – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
- 8) Engel Jacek – Prezes Fundacji Greenmind
- 9) Gąbka Maciej – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
- 10) Gorczyca Magdalena – Fundacja Rozwój TAK – Odkrywki NIE
- 11) Górniak Sylwia – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
- 12) Gwit Jakub – Wójt Gminy Powidz

- 13) Jasińska Katarzyna – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
- 14) Kaliszak Marcin – Urząd Gminy Kramsk
- 15) Kasprzak-Skvrna Edyta – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
- 16) Kaszyńska-Fisiak Dominika – Urząd Gminy Brudzew
- 17) Lenarczyk Łukasz – Fundacja Rozwój TAK – Odkrywki NIE
- 18) Majchrzak Maksymilian – Przewodniczący Rady Gminy Przykona
- 19) Musiałowski Mariusz – Burmistrz Gminy i Miasta Kleczew
- 20) Nowak Bogumił – Dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej
w Poznaniu, PGW Wody Polskie
- 21) Osztynowicz Renata – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
- 22) Orzeł Bartłomiej – ZE PAK SA
- 23) Prus Martyna – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
- 24) Rutkowski Paweł – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (udział on-line)
- 25) Wanot Barbara – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie
- 26) Winiecki Aleksander – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (udział
on-line)
- 27) Włodarczyk Wojciech – Dyrekcja Generalna Środowiska w Komisji
Europejskiej (udział on-line)
- 28) Woźny Piotr – Prezes Zarządu ZE PAK SA
- 29) Wygocka Wiktoria – Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie